

# KURIER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 44.  
Zachód " " 8 " 13.

Długość dnia godzin 16 minut 29.  
Przybyło " " 8 " 51.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego” plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

## Ogłoszenia:

**Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.

**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe ogłoszenia:** za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

**Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Sobota: ss. Pryma i Felicjana M.  
Niedziela: s. Małgorzaty Kr. Szkockiej.  
Poniedziałek: s. Barnaby Apostoła.  
Wtorek: ss. Onufrego pust. i Eschila.

**Prenumerata:**  
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.  
Dodatk na koszt administracyjnej wydania porannego miesięcznie kop. 10.  
Za dwukrotne odnośnienie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.  
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.  
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.  
Numer pojedynczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

Dziś: ss. Bonifacego B. i Walerji.  
Środa: s. Norberta Biskupa.  
Czwartek: s. Roberta Opatka.  
Piątek: ss. Maksymina B. i Medarda.

## Przegląd polityczny.

Depesza berlińska uwiadomiła nas w nocy, że na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych sejm pruskiego rząd wnieść ma nowy projekt prawa kościelno-politycznego, mający na celu ulżenie doli pruskiej ludności katolickiej. Od chwili, jak wiadomość o przyspieszeniu wniesienia projektu rządowego rozległa się na bruku berlińskim, wszystkie tamtejsze organa liberalno-narodowe zawiodły pean tryumfalny, iż książę Bismark postanowił nareszcie załatwić kwestję kościelną na własną rękę, bez oglądania się na kaprysy i natręctwo Rzymu! Nam się wszakże wydaje, iż obecny krok księcia Bismarka nie jest rzuceniem rękawicy Watykanowi; da on się owszem powiązać logicznie z całym tokiem rozwoju państwa pruskiego. Prawdopodobnie więc książę Bismark nie wbrew wynikowi rokowań z Watykanem, ale w duchu tychże wnosi do izby nowe prawo. Krok jego dzisiejszy może być uważany za logiczne rozwinięcie danej sytuacji, a nie za stworzenie nowej. Być może, iż najbliższe wiadomości zaprzeczają naszym przypuszczeniom; w każdym razie nie przeczy im dotąd logika.

Toulon, Brest, Cherbourg i inne porty francuskie rozwijają czynność gorączkową. Rząd postanowił widocznie rozwijać znaczne siły morskie na wodach wschodniej Azji, w którą wpływa „czarnymi” i „żółtymi flagami” najeżona dzisiaj Czerwona Rzeka Tonkinu. Patrząc na te uzbrojenia, które zapewne przekroczyły już uchwalony przez izby budżet 5 1/2 miljo-

nów fr., mimowoli nasuwa się myśl, że wielka ta flota nie ma na celu zbombardowania 30-tysięcznej miejsciny stołecznej Anamu, Hue, ani rozprawienia się z nędznymi szalupkami cesarza Tu Duka, ale że chodzi o wojenną demonstrację przeciw Chinom i wczesne uśmierzenie ducha wojowniczego, jakim zioną może mandaryni Pekinu.

Aby określić bliżej stosunki miejscowe Anamu, uważamy za potrzebne podać czytelnikom następujące jeszcze objaśnienia przeważnie geograficznej natury. Cesarstwo Anamu liczy 10,000 mil kwadratowych (w tej Azji wszystko ma kolosalne wymiary!), a zatem więcej, niż Francja, a prawie tyle co Niemcy. Na przestrzeni tej rozsiadła się ludność stosunkowo nieliczna, bo nie przerastająca 21 milionów dusz.

Cesarstwo—położone we wschodniej połowie Indji zagangesowych—dzieli się na dwie prowincje: Kochinchinę i Tonkin. Pierwsza została w r. 1862 w połowie zdobyta na rzecz Francji przez admirała Rigault de Genouilly; reszta jej stanowi wąski pas nadmorski, niezbyt urodzajny i rzadka zasiany ludnością (6 milionów). Właściwą siłą ekonomiczną Anamu jest Tonkin, przedmiot dzisiejszego apetytu francuzów, a zwłaszcza północna jego, z Chinami granicząca połowa. Tu grunt jest niezmiernie żyzny, a porty, leżące nad rzeką Czerwoną: Hai-Phong, Ha-Noi i Kwin-Hon, otwierają szerokie perspektywy okretom handlowym, wpływającym w głąb kraju przez morze Chińskie. W tej bogatej i we wszystkie powaby południowej roślinności uposażonej prowincji znajdują się też mnogie bogactwa kopalne, a zwłaszcza słynne pokłady węgla w Mon Kay. Tonkin nareszcie stanowi wyborną podstawę operacyjną w akcji przeciw Chinom.

Ostatni poseł francuski w Pekinie, p. Bourrée, popełnił tę lekkomyślność, iż zgodził się na zneutralizowanie północnego Tonkinu, co by równało się mil-

czącemu zagarnięciu go przez Chiny. Wiadomo, że p. Challemel Lacour odmówił zatwierdzenia traktatu i odwołał p. Bourrée, poselając na jego miejsce nowego posła w osobie p. Tricou.

Kraina, którą p. Bourrée zgodził się zamienić w pas neutralny, jest bezporównania żyźniejszą, bogatszą i zdrowszą od delty Czerwonej rzeki, zięjącej febra. Francja przeto nie mogła zgodzić się na tak dotkliwe ustępstwo. Już na mocy traktatu z roku 1874-go wojska francuskie otrzymały zresztą prawo trzymania załóg w portowych twierdzach Hanoi, Hai-Phong i Kwin-Hon. Dopiero wszakże, gdy cesarz Tuduk począł protegować zbójckie „czarne” i „żółte flagi”, które udaremniły wszelki handel na Czerwonej rzece, kapitan Rivière (z końcem marca r.b.) obsadził silnie te fortece, jak również twierdzę Nam-Dinh, która — w posiadaniu anamitan będąc — odejma Hanoi od morza chińskiego. Dodajmy nareszcie, iż armja anamitańska liczy 150,000 lichiego, źle wyćwiczonego i źle uzbrojonego żołnierza. Lichoty tego wojska dowodzi fakt, że garstka francuzów w Tonkinie zdołała się dotąd utrzymać.

Tak się przedstawia położenie Tonkinu i jego stosunki miejscowe, z którymi rozprawić się przyjdzie francuzom.

W poruszanej przez anglików kwestji budowy drugiego kanału sueskiego otrzymała *Politische Correspondenz* równocześnie dwie relacje z Paryża i Londynu. Paryski korespondent jej pisze: „W Anglii roztrząsana jest z niezwykłym zajęciem projekt drugiego kanału sueskiego. Wzrastające w tej sprawie zainteresowanie jest tak do przesady ostentacyjne, że trudno go nie poczytać za sztuczne. Przedsiębiorcy, którzy puszczają przed szeszciami miesiącami przez *Times*, jako *ballon d'essai*, myśl przyjęli za swoją, byli na audjencji u Granvilla. Na przedstawienia ich odpowiedział minister nader uprzejmie, tonem jednak nie zdradzającym zainteresowania. Oświad-

## ECHA Z CHORWACJI.

Wybory w byłym Pograniczu wojskowym.—Stronictwa.—Dualizm religijny w Chorwacji.—Skokey i ulasi.—Uśiłowa—nie pojednania.—Nowi pisarze.—Wydawnictwa Matiej chorwackiej.

Na byłym Pograniczu wojskowym odbyły się wybory do sejm. Ostatecznie więc spełniło się gorące pragnienie narodu chorwackiego. Ogromna część kraju, odcięta od reszty jakimś anachronicznym urzędzeniem, została wcielona do organizmu narodowego i korzysta wraz z trójjednym królestwem ze wszelkich dobrodziejstw konstytucyjnego żywota.

Historja wytworzenia Pogranicza przedstawia dość dziwne zjawisko. Niebezpieczeństwo zaboru tureckiego, który już był w wieku XVI-m i XVII-m zalał Sławonję i pół Węgier, nakłaniało do gotowości wojennej na granicy, ale szło tu zarazem o inne cele polityczne. Rząd wiedeński nie lubił przywilejów konstytucyjnych szlachty węgierskiej i chorwackiej. Z Chorwacji chciał wytworzyć rodzaj marchii, rządzonej absolutnie, przez figury, dworowi oddane, a zatem przedewszystkiem przez wojskowych. Szło przytem o zaszczerpiecie germanizmu po nad Sawą i Drawą, początkiem więc było wytworzenie *Generalatu* na Pograniczu wojskowym.

Instytucja ta oddała pewne przysługi państwu, dzielna ludność zorganizowała się w rolników-żołnierzy, bijących się mężnie na licznych bojuwiskach, ale germanizm nie przyjął się więcej nad to, że powłócił pewnym pokostem starszą wojskową, powłóczył którą było też niemało *szwabów, bemców* i ludzi różnego języka.

Rządy wojskowe miały na Pograniczu swoją korzystną stronę. Lud dobry, poczciwy, uległy, bez

trudności wciągnął się w karność wojskową, tem więcej, że zarząd dbał o jego dobrobyt materialny. Wsie granicznarskie odznaczają się ładem, porządkiem i większą zamożnością aniżeli w reszcie kraju. Lud ma coś w sobie rycerskiego, co przypomina czarnogórców — rosły, smagły, trzyma się prosto, kroczy śmiało, wyniosłe, poważnie; stare baby nawet nie gną się ku ziemi, ale idą, jak gdyby maszerowały.

Charakter cały Pogranicza wielce przypomina dawną Kozaecznę — tak jak ona rodziło plemię *junaków*, co niemalo przyczynili się do wślawienia rycerskiego narodu chorwackiego.

Oddawna już Pogranicze stało się anomalją. Austrja od słabej obecnie Turcji odgradziły państwa lennicze, a dziś niezależne, poturcezeńcy bośniacy przestali już dawno harować po błoniach Liki i Kerbawy, po równinach Posawiny, uprowadzając bydło i *liepe djevojke*. Ostatni pozór utrzymywania Pogranicza upadł z okupacją Bośni i Hercegowiny, gdy już begowie i agowie nie słuchają *cara* w Carogrodzie, ale *kralja* w Bieczu (Wiedniu).

Madziarzy długo odwolekiwali sprawę wcielenia Pogranicza do Chorwacji, obawiając się wzmocnienia żywiołu słowiańskiego na tyłach swego *Magyarorsza*. Koncesje, poczynione przez partję Deaka, były smutną dla węgrows koniecznością polityczną, poniekąd spóźnionym owocem krwi, wylanej w roku 1849-ym.

Istnienie samodzielnej słabym węzłem z koroną świętego Stefana połączonej Chorwacji sprzeciwia się zaiste marzeniom węgrows o wielkim *Magyarorsza*, ale wiedzą oni dobrze, że jeśli zechcą ugnać chorwatów, to w danej chwili może zrodzić się drugi Jelacicz i poprowadzić *junaków* po za Drawę, pewnie nie na korzyść królestwa madziarskiego.

Sprawa wcielenia Pogranicza nie dała się odwolewać dłużej — zadanie to wziął na siebie nowy ban Pejaczewicz, arystokrata dość wątpliwy pod wzglę-

dem narodowym, ale ambitny i chcący po sobie pozostawić ślad w dziejach.

Wybory obecne są uwieńczeniem dzieła — konieczności. Wypadły one w duchu partji rządowej, tak zwanej madziarskiej, czego się zresztą można było spodziewać. Rząd puścił na Pogranicze tłumy swoich *korteszów* (agitatorów wyborczych), a lud, przywykły do karności, wybierał tych, których mu wskazało.

Czy istotnie Chorwacja ma powód do cieszenia się z takiego rezultatu, jak to głoszą dzienniki — nie wiemy. Partja, stojąca dziś u steru, ma zawiele w sobie formalizmu urzędniczego, zamało zaufania budzi w narodzie, a w ważnych sprawach zanadto ogląda się na skinienie z Pesztu.

Sam ban, arystokrata wychowany w duchu obcym, prawie wyłącznie używający języka niemieckiego w obejściu, zniechęcił ku sobie naród antykonstytucyjnymi popędami, a głównie przymusem urzędników, aby głosowali wyraźnie w duchu rządowym.

Na nieszczęście dla Chorwacji partja umiarkowana narodowa, uznająca ugodę z Węgrami, ale broniąca praw narodu, nie ma ani zdolnego przywódcy, ani należytej organizacji. Jej niewyraźność sprawia to, że partja krańcowa, nazywająca się stronictwem *prawa*, tak zwani *starczewiczanie*, zyskuje coraz większą popularność w kraju, zwłaszcza młodzież za sobą pociąga.

Kiedys *starczewiczanie* nazwano żartem *stekli-szami* (wściekły) i nazwa ta przyjęła się tak, iż sami *starczewiczanie* nią się szczyli.

Trzeba przyznać, że program ich odpowiada najgorętszym pragnieniom narodu. Wytworzenie samodzielnej Chorwacji, połączonej tylko unją osobistą z resztą państwa, opartej na jednoci z Dalmacją, Słowenią, Bošnją i Hercegowiną — oto wyraźny cel, do którego partja ta dąży.

Inna rzecz, czy podobny program jest praktycznym w obecnej chwili i czy polityczną jest rzeczą wywie-

czył on, iż rząd interesuje się wprawdzie tem przedsięwzięciem, lecz udział w niem przyjąć nie może. Plan ten może być urzeczywistniony tylko na ryzyko przedsiębiorców, którzy twierdzą, że kanał dzisiejszy jest zamały dla wzmagającego się ruchu. Przytaczają oni w cyfrach stosunek tego ruchu, znany już z poprzednich relacji, a nie przecząc, że kanał sprostać dziś jeszcze może ruchowi okrętów, dodają jednak pytanie, na które niepodobna twierdzić, co odpowiedzieć, czy tak samo wystarczy rozległość kanału i po dziesięciu latach. Być może, iż nie, ale p. Lesseps przewidział i tę ewentualność. Trudno zaprzeczyć, że kanał jest monopolem w ręku obecnego towarzystwa, wszelako jest on monopolem tylko na Wschodzie. Można zatem budować drugi kanał z Aleksandrii aż do okolic Kairu, a ztąd do zatoki sueskiej. Projekt ten jednak byłby trudny do zrealizowania; wypadłoby bowiem wykupywać grunta uprawne i bardzo drogie, podczas gdy p. Lesseps przerzynał tylko pustynię. Awanturnicze przedsiębiorstwo pochłonięłoby miljarde, a prócz tego żegluga przez ten kanał trwałaby trzy dni, zatem dwa razy tyle, ile trwa podróż dzisiejsza. Trudno więc przypuszczać, żeby tak praktyczni ludzie, jak Angliacy, chcieli urzeczywistnić wspomniany projekt. Myśl zresztą drugiego kanału jest tembardziej nieusprawiedliwioną, że obecne towarzystwo ma zamiar budować drugą drogę. P. Lesseps ma na zgromadzeniu jenerałnem w dniu 4-ym czerwca przedstawić swoje plany. Jeden z kanałów służyłby do jazdy na daleki Wschód, drugi dla żeglugi z powrotem. Zbudowanie tej drugiej komunikacji wodnej nie pociągnęłoby tak wielkich kosztów, ponieważ towarzystwo posiada cały zasób materiałów i narzędzi do budowy na miejscu, a roboty byłyby przedsięwzięte po części przez basseny towarzystwa i jeziora zalane wodą słoną.

Londyński korespondent donosi o tej samej sprawie: „Kwestja utworzenia drugiego kanału sueskiego zajmuje tutaj nader żywo opinię publiczną. W samej istocie kwestja ta nie zależy ani od p. Lessepsa, ani od prywatnego towarzystwa angielskiego, ale raczej od gabinetu królowej, gdyż budowy drugiego kanału nie możnaby przedsięwziąć bez aprobaty kedywa, a decyzja jego wypadnie oczywiście zawsze po myśli rządu angielskiego. Przedewszystkiem więc idzie o to, ażeby mieć dokładne pojęcie o zapatrywaniu na tę sprawę gabinetu angielskiego. Pod tym względem mogą zapewnić na podstawie dobrych informacji, że gabinet angielski życzy sobie przedewszystkiem, ażeby przyszły kanał nie podpadał kontroli komisji europejskiej. Gdyby drugi kanał przyszedł rzeczywiście do skutku, to rząd chciałby zapewnić kontrolę wyłączną samej Anglii, z poszanowaniem jednak w tej mierze zrozumiałej bardzo drażliwości francuskiej. Z tego powodu za najpożądane rozwiązanie kwestji poczytuje zbudowa-

zać śmiało podobną chorągiew. Przytem w praktyce *stekliszowie* narobili dosyć błędów nietaktycznych, a namiętny ton ich rozpraw w sejmie i polemiki w broszurach i gazetach, bezwzględne nacieranie na ludzi innych stronnictw i przekonanie smutne robią wrażenie.

Z drugiej jednak strony przywódca *stekliszów* imponują swym charakterem i nieublaganą konsekwencją. Naród zawiódł się na wielu mężach, w których poglądał niby w swą gwiazdę przewodnią.

Sam wielki Gaj, twórca *iliryzmu*, dożył bankructwa materialnego i moralnego i zstąpił do mogiły, budząc jedynie żal, że nie dotrwał na wysokości swego stanowiska. Imiona świetne mężów opozycji, Miskatowicz, Derencizina i innych, stały się dziś imionami niemiłych narodowi dygnitarzy biurokratycznych, a niekorzystny obrót wznowienia ugody z Węgrami, który zezwolił był na pomadziarzenie poczt i kolei, publiczność przypisuje snąc nie bez powodu brakowi charakteru ze strony mężów zaufania.

Wobec takiego położenia czysty charakter *stekliszów* odbija na tle korupcji partji rządowej w sposób pociągający ku sobie młodzież gorącą, nieogledną, ale szczerą w swych sympatiach i dążeniach. Starzecwiczowie pochodzą z rodziny granicarskiej z Lik i zachowali całą uczciwą szorstkość, znamionującą tamecznych chłopów-rolników.

Antoni Starzewicz, zwany *Starym*, od młodych lat pędził żywot w ubóstwie, w ascetycznym wyrzeczeniu się dóbr ziemskich, a prześladowanie, jakiego ciągle doznaje, okoliło go urokiem w oczach znacznej części narodu. Dzielnym mówcą ma to stronnictwo w Dawidzie Starzewiczu, synowcu *Starego*, w adwokacie z Rjeki Bareziczu i w kilku innych.

Jest wiele naiwności w tem stronnictwie, zwłaszcza w ocenianiu spraw zewnętrznych, ale szczerości przekonania i gorącej miłości narodu i dobra publicznego nikt mu odmówić nie może. Starzecwiczanie, jeśli umiarkują się z czasem, jeśli dojrzeją politycznie i nauczą rachować się z okolicznościami czasowymi,

nie nowego kanału przez p. Lessepsa, wszelako pod pewnymi warunkami, zapewniającemi Anglii kontrolę. Gdyby p. Lesseps nie podjął się tego zadania, o czem dziś zresztą trudno wyrokować, w takim razie przedsięwzięłoby budowę towarzystwo angielskie. Ale w tym ostatnim wypadku nasuwałaby się znowu konieczność zrobienia kilku ustępstw co do kontroli europejskiej, a to celem uniknięcia pozorów odosobnionej akcji angielskiej w Egipcie. Przedstawione powyżej zapatrywanie jest najwięcej zbliżone do zapatrywań decydujących w rządowych kołach angielskich. Należy wszelako nadmienić, że zapatrywań tych nie podziela bardzo wpływowa część kupieckiego świata angielskiego i trzyma się uparcie ulubionej myśli, aby drugi kanał budowany był bądźco bądź tylko przez towarzystwo angielskie.”

Br. Z.

## Poczta wiejska.

Pewien dowcipniś, pytany o różnicę pomiędzy naszym krajem a zagranicą, wskazywał zawsze t. z. pocztę wiejską...

Bez wątpienia jest to zabytek urządzeń pierwotnych, najwięcej w czasach naszych zakonserwowany, a tak żyty z naszymi stosunkami, iż uraga wszelkim wynalazkom wieku.

Poczta wiejska z jednej strony, a z drugiej telefon i telegraf — to tak olbrzymi kontrast, iż na pozór zdawaćby się mogło, że urządzenia te wzajemnie się wyłączają, iż nawet trudno dopuścić jakiegokolwiek między nimi porównania! A jednak na naszym gruncie żyją one w zgodzie... Czy długo jeszcze zgoda ta trwać będzie?

Sądząc ze stanowiska potrzeb i przyzwyczajenia wielkiego miasta, możnaby wnosić, iż środki komunikacji, to nawiądzające pole dla rozwoju pomyślności człowieka, iż spóźnione otrzymanie ważnej nowiny lub nieregularny odbiór dziennika jest dla niego rzeczą tak dotkliwą, iż dla jej pokonania wynajdzie on tysiąc sposobów... Tak wnosiłoby wypadało, lecz w rzeczywistości tak się nie dzieje. Prowinieja nasza oddawna już żyje o kilka dni później od Warszawy, a jednak nie czuje potrzeby połączenia się ze światem, wprowadzania ciągłych ulepszeń do swoich urządzeń pocztowych.

Czyżby nie było środka po temu?

W obecnych warunkach wszystkie listy i dzienniki przywozi z poczty do urzędu gminnego t. zw. stójka, która tylko dwa razy na tydzień w tym celu przez gminę jest wysyłana. W gminie korespondencję odbiera wójt, który następnie rozdaje ją właściwym adresatom dla doręczenia adresatom. Jedyni obywatele, mieszkający w pobliżu urzędów pocztowych, częściej mogą posyłać umyślnych posłań-

cow po listy i pisma, lecz to wyjątek, o którym nie można wspominać, gdy mowa o regule.

Jaki jest tego rezultat, łatwo się domysleć. Oto większość mieszkańców prowincji nie czuje potrzeby ani czytać dzienników, ani też utrzymywać korespondencji, żyje sama w sobie, zdala od życia szerszego świata. Mniejszość zaś, wylamująca się z tak ciasnego koła stosunków, jest znowu narażona na stały zawód, bądź skutkiem opóźnień wotrzymywaniu listów i pism, bądź skutkiem ich ztratoty. Słowem jestto obraz pełen barw najczarniejszych...

Zdaje się jednak, iż dziś nadeszła chwila stanowiąca zmiany w tych nieporządkach porządkach. Na prowincji zaczyna się budzić przemysł i handel, po mniejszych miastach i wsiach osiedla się więcej inteligencji, dotychczasowe więc urządzenia wiejskiej poczty stają się niewystarczającymi. Lecz jak je rozszerzyć i uporządkować?

Właśnie w łomżyńskim rzucono praktyczną myśl reformy, którą podejmujemy w tem miejscu, celem nadania jej rozgłosu i w innych okolicach kraju.

Jest to myśl, wykonanie której zależy głównie od inteligencji wiejskiej, a więc od bezpośrednio zainteresowanych, polega zaś na tem, ażeby na każdym urządzie pocztowym był posłaniec płatny lub kilku posłańców pieszych i konnych, którzyby rozwozili listy i dzienniki w wyznaczonych dla nich rewiach. Środek ten, z powodzeniem praktykowany za granicą, nie powinien znaleźć u nas żadnych trudności. Cała bowiem kwestja sprowadza się do obmyślenia funduszu na utrzymanie posłańców. Jakiegokolwiek zaś będą te fundusze, nigdy nie mogą być tak wielkie, ażeby nie było warto złożyć ich dla projektowanego urządzenia. Co się zaś tyczy podziału funduszu pomiędzy mających je składać, to dwory słusznie powinny zobowiązać się do stałych składek, włościanie zaś płaciłoby po kilka groszy od sztuki, tj. od każdej przesyłki pocztowej.

Gminy wreszcie, które dziś ponoszą koszt na utrzymanie stójek, ponosiłyby je i nadal — na posłańców.

Naturalnie urząd pocztowy byłby odpowiedzialny za całość i terminowość korespondencji, podczas gdy dziś właściwie niema nikogo odpowiedzialnego.

Naszem zdaniem, przytoczony projekt jest doskonałym środkiem wyjścia z dzisiejszego chaosu i nieładu w stosunkach komunikacyjnych wiejskich. Polega on na przeniesieniu poczty wiejskiej z urzędu gminnego do urzędu pocztowego i na zaprowadzeniu nowej spółki, której uczestnicy wspólnymi siłami dążą do wytkniętego celu. Jesteśmy też pewni, iż gdyby w jednej okolicy projekt ten przyszedł do skutku, znalazłby w innych chętnych naśladownictwo. Inicjatywa w tej sprawie wyjść powinna od obywateli na zebraniach gminnych.

A więc idzie tylko o pierwszy krok...

K. W.

mają przed sobą przyszłość — dziś nawet ich ostra, a bezwzględna krytyka przynosi nieraz istotną korzyść i nie daje innym partjom zapaść w apatyczną senność lub samolubstwo.

Oprócz rozerwania stronnictwa toczy Chorwację rak dualizmu, wywołanego różnicami religijnymi. W czasach ucisku *rajasów* na półwyspie bałkańskim, pod skrzydła pobratymczego narodu uciekało mnóstwo serbów i bośniaków, wyznawców kościoła wschodniego. Na samem Pograniczu stanowią oni niemal połowę ludności. Lud różnicę religijną zcharakteryzował nazwami *szokaci* i *włachi*. *Szokaci* oznaczają katolika, *włachi* prawosławnego.

W ostatnich dziesiętkach lat rodmuchano antagonizm obu stronnictw — na dobitkę *włachi* uciekli się pod nazwę *serbów*. Szowinizm serbów właściwych robił etnograficzne aneksje... na papierze, dopatrując wszędzie narodowości serbskiej, a chorwacką zamykając w ciasnych granicach tak zwanej prowincji Chorwacji i kawałka Przymorza. Doszło do tego, że kilku zapaleńców wytworzyło klubik serbski w sejmie zagrzebskim, działający w duchu ślepej opozycji antychorwackiej.

W Dalmacji rzekomi serbowie woleli pomagać italianissimom i niemcom, aniżeli popierać sprawę narodową i zgotowali sobie wraz ze swymi sprzymierzeńcami *fiasco* polityczne, którego wyrazem było przeszłoroczne zwycięstwo chorwatów na wyborach rady miejskiej w Splicie (Spalatto).

Jak się zachowują *włachi*, wybrani deputatami z Pogranicza, niewiadomo jeszcze. Podobno nie objawiają dotąd separatycznych zachowań.

Zresztą ze strony samych chorwatów robią się kroki pojednawcze. W klasycznym Dubrowniku wychodzi ilustrowany tygodnik *Slovina*, który podaje artykuły mieszane, już to drukowane łacińskiem pismem, już to cyrylicą. W Zagrzebiu dr Makaneć, przed kilku laty śmiały i energiczny przywódca opozycji, zakłada towarzystwo w celu popierania zgody, na zasadzie zobopólnego poszanowania odrębności narodowych. Dodajmy do tego, iż niebrak

i takich wyznawców kościoła wschodniego, którzy poczytują się za szczerych chorwatów.

Literatura chorwacka nie może jeszcze zapomnieć straty Augusta Szenioi. Jako spuścizna po znakomitym pisarzu wyszła jego powieść dziejowa z wieku XIV p. t. „Kłatwa”. Romans ów zmarły pisał z numeru na numer do *Narodnich Nowin* i umarł, nie skończywszy. Zakonczenie wziął na siebie pobratym Szenioi, Józef Eugenjusz Tomicz i obecnie praca cała wykonana ukazała się w handlu księgarskim. Czytelnicy chwalą wielce „Kłatwę”, ma to być szeroko nakreślony obraz południowej Słowiańszczyzny z czasów, gdy półwysp Bałkański zalewała powódź ottomańska.

W młodszym pokoleniu zjawilo się kilka talentów, jak młody istryjczyk Eugenjusz Kumicicz, Antoni Kowaczicz, August Harambaszicz, zdolny poeta — wszystko z partji *stekliszów*. Z tych Kumicicz, obecnie profesor gimnazjalny w Zagrzebiu, jest na drodze popularności i króluje w feljetonie *Vienca i Hrvatska Vile*. Niestety niezaprzeczony ten talent zbyt uległ wpływowi naturalizmu Zoli, lubo z tego wpływu otrząsać się zaczyna. Kumicicz pisze pod pseudonimem Jenio Sisodolski, gdyż urodził się w okolicach góry Sisodolu w Istriji.

Matica chorwacka około Wielkiejjocny poczęła rozsyłać książki swego wydawnictwa za r. 1882. Dzielą się one na bibliotekę naukową i zabawną (dla rozrywki). W pierwszej wyszedł I tom „Historji chorwackiej” Smicziklasy (tom II ujrzał światło dzienne już przed dwoma laty), oraz „Wynalazki nowoczesne” z 200 ilustracjami. W drugiej mamy dwie komedje J. E. Tomicza (z tych jedna premjowana), romans „Zavjet” (ślub) Ferd. Beczicza, „Budnika” Kraszewskiego, przekład Aleks. Tomicza i „Klarę Milicz” Turgieniewa, przekład J. Miskatowicza. Książki te kosztują tylko 3 guldeny. Prócz tego osobno Matice wydała „Iliadę” w przekładzie metrycznym T. Mareticza i „Album pieśni chorwackich” J. Zajca.

ic.

## O szkołach przemysłowych i rzemieślniczych.

### II.

Zachodzi pytanie, czy tak urządzone szkoły mogłyby odpowiedzieć potrzebom dzisiejszego społeczeństwa?

Nad tem godzi się dokładniej zastanowić.

Jeszcze przed 50-ma laty możeby takie szkoły wystarczały; obecnie jednak pod żadnym względem nie są one w stanie potrzebie zadość uczynić.

W naszych szybko żyjących czasach wszystkie stosunki, wszystkie potrzeby się zmieniły; wówczas ani telegrafów, ani kolei żelaznych, ani fabryk parowych, ani nagromadzenia w jednym ręku wszelkich kapitałów nie znano, zadawano się i mniejszą ilością i mniej wykwintnymi wyrobami.

Rolnik nie może dziś ograniczyć się na tym sposobie pracy, jaki odziedziczył po swoim przodku; zmuszają go do tego różne okoliczności i dzierżawa trzy razy większa, i cena gruntu, i płaca najemnika i czeladzi, i drogość bydła i trzody itd.

Kupiec otrzymywał dawniej swe towary od hurtownika i miał z nim jedynie rachunki. Dziś odwiedzają go komiwojażery, ma konto w bankach i u bankierów, wystawia i przyjmuje weksle, księgi swoje musi prowadzić umiejętnie. Nawet mały kramarz winien być człowiekiem wykształconym, zwłaszcza, iż w interesach ważną dziś rolę odgrywa... osoba. Żaden dom hurtowny, żaden komiwojażer nie powierzy towarów swego pryncypała człowiekowi, który nie posiada potrzebnych i zawodowych wiadomości. Nie dość jednak na posiadaniu tych wiadomości. Człowiek taki musi budzić stałe zaufanie. A tego zaufania ani kupiec, ani przemysłowiec niczem sobie nie uskarbi, jeśli nie będzie sumiennym i rzetelnym w pełnieniu obowiązków zawodu, to zaś może być tylko wynikiem naukowego fachowego wykształcenia.

Jeżeli już w tych dwóch zawodach takie obecnie stawiane są wymagania co do moralnego charakteru i ogólnego, jakoteż fachowego wykształcenia, to w zawodzie przemysłowym i rękodzielniczym są one jeszcze znaczniejsze. Czem dawniej np. była nauka na majstra, a czem jest ona dzisiaj? Teraz majstrem może być kto chce, a przynajmniej przełożonym, właścicielem zakładu, pracowni przemysłowej lub rękodzielniczej. Dawniej w cechach wykształcenie czeladnika, wprowadzie na dzisiejsze czasy niedostateczne, dawało jednak pewne zabezpieczenie, było jakotako uregulowane i nadzorowane. Dziś wychowanie całe jest w ręku majstra, a ponieważ majstrowie sami nie dają pewnej rękojmi, więc partacz wychowuje partacza wskutek czego rodzi się nieumiejętność do wyrobów krajowych i napływ lepszych z zagranicy. Dawniej wykształcenie dobrego potomstwa rzemieślniczego, na czem sam nauczyciel czyli majster mógł i później polegać, było korzystnym dla samego majstra interesem. Obecnie wolność zmiany miejsca, przeważny wpływ wielkich miast i fabryk, sprawiły, iż majster nie wychowuje czeladnika dla siebie, lecz dla swojego potężnego współzawodnika, który go kapitałem przemaga.

Dlatego ani mu w głowie uczyć swojego czeladnika wszystkich tych forteli rzemieślniczych, które właśnie wyrób czynią doskonałym; owszem, trzyma je w tajemnicy i troskliwie ukrywa. Powtórę przez pomnożenie się targowisk i koncentracji kapitałów wzmogła się konkurencja, a przez to wartość pracy zniżyła, tak, iż dziś majster więcej niż dawniej musi patrzeć na własny zarobek. Cel więc zarobkowania staje się najgłówniejszym, naukowy zaś przy warsztacie podrzędnym; majster przyjmuje czeladnika nie na to, aby go wykształcił na tegoż rzemieślnika, lecz aby miał z niego dobrą siłę roboczą, a przede wszystkim tanią. Wreszcie dzisiejszy rozwój fabryk maszynowych i cały sposób produkcji wywiał takie specjalizowanie pracy rękodzielniczej, iż warsztat jeden nigdy nie może wystarczyć do udzielenia doskonałej nauki w tym lub owym zawodzie rękodzielniczym.

Warsztat więc nie wystarcza do wykształcenia dobrego przemysłowca i rzemieślnika.

Dawniej w wyrobach rzadko żądano pomysłów nowych; byleby rzecz była „na urząd”, trwale wykonana; teraz już ten przymiot nie popłaca; kowal, ślusarz, szewc, mechanik itd. jest dziś tym lepszym, im liczniejsze i nowsze w swoje wyroby wciela pomysły, których plan, rozkład, rysunek własną głową musi ułożyć.

Konieczną dla przemysłowca i rzemieślnika stało się rzeczą, aby miał pogląd na swoje czasy, umiał odważnie pochwycić chwilowo nadarżającą się sposobność, użyć jej, wyzyskać; tego jednak może dokonać przemysłowiec i rzemieślnik rozumny i wykształcony, ten tylko ma pogląd na wszystko, począwszy od targowiska na płody surowe, aż do najwykwintniejszych wyrobów.

Jeżeli przemysł i rękodzieła tak dalece się zmieniły, to zaprawdę nie potrzebujemy tego dowodzić, iż te ich działy, w których wszystko się skupia i niejako bywa kierowane, to jest stosunki kupieckie, handlowe, finansowe itd., również doznały głębokich i stanowczych zmian.

Z tego wszystkiego widzimy, iż kto chce być dobrym rolnikiem, kupcem, przemysłowcem, finansistą, dla tego już nie wystarcza praktyka przy pługu i trzodzie, samo sprzedawanie w sklepie za stołem, sama nauka warsztatowa, samo przebywanie w kantorach bankowych, ale iż to wszystko połączone być musi w stosowny sposób z wykształceniem fachowym, naukowym.

Wszystkie te zmiany są koniecznym następstwem ogólnego postępu, w jaki dzisiejsze stosunki ekonomiczne weszły i zmusiły przemysł i rękodzielnictwo nowożytnie do odpowiedniego, niejako równoległego mu towarzyszenia i usług.

St. Sobieski.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Uczniowie szkół średnich, jak donoszą *Nowosti*, mają otrzymać roczne bilety od zwierzchności gimnazjalnej dla okazywania ich w razie potrzeby władzom policyjnym; w inne znowu bilety będą zaopatrzeni nauczyciele, celem zapewnienia im ścisłej nad uczniami kontroli w miejscach publicznych.

== Sprawa opodatkowania handlu jarmarcznego została rozstrzygnięta w ten sposób, iż jarmarki podzielono na pięć kategorii i dla każdej z nich przepisano właściwą skalę opłat według gildyj kupieckich; podatek będzie opłacany w formie kupna biletów handlowych jarmarcznych, które będą zachowywały moc obowiązującą tylko w czasie jarmarku, na jaki zostały wydane.

== Ministerstwo dóbr państwa, przylączając się do międzynarodowej wystawy rybołówstwa w Londynie, asygnowało na ten cel rs. 15,000 i wysłało swojego delegata w osobie p. Solskiego, celem załatwiania czynności i udzielania informacji wystawcom rosyjskim.

== Droga żelazna doniecka zawiadomiła depesząmi zarządy wszystkich kolei żelaznych, iż od dnia 1-go czerwca n. s. nie będzie przyjmować żadnych towarów ekspedjowanych na przekaz lub z zaliczeniami.

== Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza wyjątek z Najwyższego Manifestu, dotyczący ulg dla przestępców z odpowiednimi wyjaśnieniami i z poleceniem policji wykonawczej przerywania dochodzenia sądowego, oraz zwolnienia z kar pieniężnych tych osób, które zaliczone zostały do wszelkich kategorii wymienionych w Najwyższym Manifestie.

== Za kilka dni rozpoczyna się dowóz wełny na tegoroczny jarmark, wskutek czego p. oberpolicmajster poleca służbie policyjnej przeglądać na rogatkach świadectwa, w które przywozący wełnę winni być zaopatrzeni przez miejscowych wójtów gmin i burmistrzów, z nadmienieniem, iż w danej okolicy nie szerzy się epizootja. Naczelnik straży powinien przedsięwziąć wszelkie środki zabezpieczające plac jarmarczny, a tem samem dostawiony produkt, od wypadku pożaru. Ogólny nadzór nad porządkiem włożony został na pomocnika oberpolimajstra, podpułkownika Własowskiego.

== Liczne wypadki, jakie się przytrafiają przy budowie i odnawianiu domów, pochodzą najczęściej z niedbałego ustawiania rusztowań, drabin i t. p.; dla dopilnowania więc w tym względzie obowiązujących przepisów, przed rozpoczęciem robót budowlanych i restauracyjnych, włożony zostanie na policję obowiązek dokładnego przekonania się, czy wszystkie względy bezpieczeństwa należyte zastosowano.

== Gabinet przy salach ređutowych, w którym mieści się bufet, w czasie widowiska lub koncertu, może być otwierany jedynie na żądanie zwierzchności teatralnej, o czem p. oberpolicmajster zawiadamia policję wykonawczą.

== Obowiązki inżyniera powiatów: warszawskiego, radzyńskiego i nowomińskiego, w mieście p. Goljana, objął inżynier cywilny dróg i komunikacyj Stanisław Miniewski.

== Z powodu słabości inspektora urzędu lekarskiego, r. st. dra Zuka, obowiązki tegoż pełnić będzie lekarz miejski cyrkulów praskiego i zamkowego, dr Bernard.

== Powrót. Powrót zagranicznych posłów z uroczystości koronacyjnych w Moskwie już się rozpoczyna.

Otrzymał depesze telegraficzne zawiadamiają, iż arcyksiążę Karol Ludwik austriacki wyjedzie z Mo-

skwy ekstrapociągiem dnia 10-go b. m., o godzinie 5-ej po południu, a przybędzie do Warszawy w dniu 12-ym t. m. o godzinie 9-ej rano.

Dalsze szczegóły podróży nieoznaczone.

Książę Amadeusz Aosta, b. król Hiszpanji, nie zatrzymuje się nigdzie, przejeżdżać będzie przez Warszawę dnia 7-go b. m., o godzinie 6-ej wieczorem i wyruszy niezwłocznie koleją warszawsko-wiedeńską do Granicy, gdzie nań pociąg nadzwyczajny austriacki, którym uda się do Pesztu, już oczekiwać będzie.

Książę Montpensier jest już w Kijowie, zkąd w d. 6-ym b. m., o godzinie 11-ej zrana, wyruszy do Brześcia litewskiego.

Czas wyjazdu z Brześcia nieoznaczony.

== Miłe chłopaczki.

W sąsiedztwie teatru letniego w Saskim ogrodzie istnieje trawnik przeznaczony dla dzieci.

Trawniki ten jest własnością wszystkich dzieci, takby się przynajmniej zdawało, tymczasem kilku „miłych chłopaczków” traktuje go jako swoją własność, karcąc obecność każdego intruza.

W przyszłości będą to może bardzo porządni członkowie jakiego zamkniętego klubu, dziś są to... urwisy, dopuszczający się karygodnych nadużyć.

Kilka dni temu zaczęli naprzykład rzucać kamieniami na jakiegoś chłopca, nienależącego do ich „towarzystwa”; celnie puszczona skorupa ugodziła chłopca w głowę i krew trysnęła z rany...

W parę dni potem rzucili się na nieletniego ucznia, który z napaści wyszedł z podbitym okiem.

Świadkowie tego zdarzenia próbowali zatrzymać „miłych chłopaczków”, ci jednak umknęli z ogrodu.

Należałoby rozciągnąć nad nimi jakiś dozór i uprzęstąpić im zrozumienie przysłówia: „nie rób tego drugiemu, co tobie niemiło”...

== Zmiana.

Biuro adresowe zmieniło kartki meldunkowe, koloru ciemno-niebieskiego na jasno-niebieskie.

Tym sposobem stało się zadość życzeniom rządów domów, którzy uskarżali się nawet za pośrednictwem naszego pisma na dotychczasowy kolor, psujący im oczy.

== Z sądu.

Sprawa o zabójstwo i ograbienie staruszki Piotrowskiej i wnuczki jej Ciborowskiej, zamieszkałych przy ulicy Zielnej, będzie roztrząsana w tutejszym sądzie okręgowym dopiero za miesiąc.

Sledztwo już ukończono.

Z osób pociągniętych do odpowiedzialności przysłał się do winy tylko Makowski, stróż domu, którego denatka była właścicielką.

Oświadczył on, iż zbrodni dokonał wspólnie z wnukiem Piotrowskiej.

Ostatni jednak czynu wypiera się stanowczo.

== Zbrodnia.

Nocy dzisiejszej na Gęsiej na przechodzącą Antoninę F. napadł jakiś człowiek i nożem pchnął ją głęboko w bok.

Rana jest niebezpieczna i grozi F. utratą życia.

Napastnikiem, którego przytrzymało, był Florjan S., dawny znajomy F.

Powodu napaści i zbrodniczego ciosu S. nie chce na razie wyjawiać.

== Dwa samobójstwa.

Naprzeciwko cytadeli od strony Pragi rzucił się wczoraj do Wisły jakiś człowiek, którego zwłoki w parę godzin później wydobyto.

Pod Siekierkami usiłowała odebrać sobie życie przez utopienie pani C., żona jednego z przemysłowców z Warszawy.

Wyrautował ją rybak Kacper Henisz i odwiózł do mieszkania męża.

Przyczyną zamachu samobójczego była melancholia, na którą pani C. zapadła po śmierci dwojga dzieci.

Już po raz trzeci usiłowała ona odebrać sobie życie, rozciągnięto więc nad nieszczęśliwą kobietą baczny nadzór.

== Przytrzymany.

Wczoraj wieczorem przed zamknięciem bram emmentarza powązkowskiego przytrzymany został jakiś człowiek, który rzuciwszy zawiniątko pod parkan umykał.

Jak się okazało, był to Mosiek S., w zawiniątku zaś znalaziono nowonarodzonego dziecięcia.

Przytrzymany S. utrzymuje, iż o tę przysługę prosiła go nieznajoma kobieta.

== Wypadki.

Przy kościele św. Anny na Krakowskim Przedmieściu podrzucono niemowlę płci męskiej. — Na Pradze spadł z konia Franciszek W. i złamał rękę. — Na Chłodnej Jan K. wskutek przejechania wozem złamał nogę i zranił się w głowę. — Na Podwalu pod nrem 1 wybił ogień w komórkę, zaś na ulicy Stawki pod nrem 5. w warsztacie stolarskim; w obu wypadkach mieszkańcy pożar stłumili. — Na Zurawiej pod nrem 17 zerwał się grzech, który zranił ciężko w głowę przechodnia Walentego N.

= Z plantów nowej drogi.  
Budowa toru kolei górniczej szybko posuwa się naprzód.

Na wszystkich oddziałach drogi uwijają się setki robotników—włoskich, białoruskich i krajowych.

Od kilku też dni planty nowej drogi rewiduje naczelnym inżynier Cieszkowski.

Największy ruch ześrodkowywa się między Kielcami a Radomiem.

= Nowe spółki.

Dowiadujemy się, iż w kilku miejscowościach właściciele miejsc i ziemscy zainteresowali się projektem banku włościańskiego w Kole.

Należy się więc spodziewać, iż po urzeczywistnieniu się tego projektu znajdzie on szersze w kraju zastosowanie.

Podobno o urządzeniu tego rodzaju myśli już Kutno i Miechów.

Jest to bardzo dobry objaw, sądzący wszakże, iż wypadła czekać najpierw na rezultat usiłowań mieszkańców Koła, jednoczesne bowiem wystąpienie z projektem może ujemnie wpłynąć na jego losy w ogóle.

Interesujących się ustawą banku zawiadamiamy, iż wkrótce będzie ona drukiem ogłoszoną.

= Napad.

Niewiadomemu złooczyńcy napadli w tych dniach na dom starozakonnego Wulfowicza we wsi Szumarka, w stopnickiem.

Napastnicy weszli do wnętrza przez okno, które poprzednio wysadzili.

Lupem grabieży było kilkaset rubli w gotówce, oraz kosztowności i sprzęty na kilka tysięcy rubli.

= Spotkanie pociągów.

W dniu wczorajszym na drodze żelaznej warszawsko-petersburskiej nastąpiło między stacjami Serebrannaja i Ługi spotkanie dwóch pociągów.

Pociąg osobowy, idący ku Warszawie, wjechał na pociąg towarowy.

Dzięki wczesnemu daniu kontr-pary w obu parowozach, siła starcia była znacznie zmniejszoną i o prócz gwałtownego wstrząśnienia, wykoślenie nie nastąpiło.

Uszkodzoną jednak została lokomotywa przy pociągu towarowym, którego jeden z konduktorów został zabity, maszynista zaś, jego pomocnik i palacz, ponieśli ciężkie rany.

Z pasażerów nikt szwanku nie otrzymał.

#### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu Jacynie w Petersburgu. Wychodzi pod tą samą redakcją i na tych samych warunkach.

— Panu L. J. Kr. w miejscu. Pani! nie pierwszy pan skarżysz się na to... Cóż kiedy niema rady.

— Kandydatowi do szkoły handlowej. Za granicą istnieją następujące zakłady, które uzyskały szeroki rozgłos: *l'institut supérieur de commerce w Antwerpii, Handels akademie w Wiedniu, Handelsschule w Lipsku*. W roku zeszłym otworzono szkołę handlową w Krakowie.

— Stalej prenumeratorce. Ojca nie ma, żony również, matka żyje. Ale czemu się sz. pani nie zgłosiła po te szczegóły do szwajcara? To tak łatwo.

— Autorowi komedji „Na rozdrużu”. Każdodziennie w redakcji Kur. Warsz.

— Wacławowi. Spokoju!

— Panu Kaz. Woll. w miejscu. Nie do druku z powodów łatwo zrozumiałych.

— Czytelnikowi W. K. M. Czerpane ze źródeł francuskich, zdawało się, dość kompetentnych. Omyłka zajęć mogła.

— Panu Salomonowi K. Senat rozjaśnia wątpliwości. W każdym razie prawdopodobnie: nie, nie są to bowiem włóczki, lecz dezterty.

— Stalej prenumeratorce. Rs. 1 na rzecz moralnie zaniedbanych dzieci odebrano. Artysta, o ile nam wiadomo, sam nie życzył sobie uroczystego obchodu.

— Jubileuszowemu prenumeratorowi. Pierwszy i drugi list czytaliśmy. Za zwrócenie uwagi dziękujemy.

#### ODPOWIEDZ ADMINISTRACJI.

— Panu L. Ma sz. pan zupełną słuszość, tak być nie powinno. Zażalenie pańskie zakomunikowaliśmy administracji kiosków z prośbą o ukrócenie nadużyć ze strony sprzedających panien.

— Osoby należące do chóru w koncercie Józefiny Reszkówny na rzecz budowy gmachu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych zechcą się zebrać w czwartek dnia 7-go b. m., o godzinie 6-ej po południu, na ostatnią próbę w składzie fortepianów Gebethnera i Wolffa. W piątek, dnia 8-go b. m., próba jeneralna z orkiestrą w salach reutowych o godzinie 11-ej, na którą nikt bez biletu wpuszczony nie będzie.

— Złożyli w redakcji Kurjera warszawskiego:

**Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.**

Bezimiennie rs. 1, W. N. rs. 1.

**Na kolonje letnie dla dzieci.**

Jadwiga rs. 3, Zygmunt B. rs. 3, A. L. rs. 3, Michał Lande rs. 5.

**Dla najbiedniejszych.**

Rykaczewski rs. 5.

**Dla ucznia gimnazjum F. D., potrzebującego jechać do Szczawnicy.**

Marjan Prażmowski rs. 1, F. R. rs. 5, E. R. rs. 5, J. S. rs. 1, J. Z. rs. 3, J. S. rs. 2, M. rs. 2, bezimiennie rs. 2, Zygmunt B. rs. 5, Z. R. rs. 1, Z. J. rs. 2, Róża Janaszowa rs. 50, Boro i Mania rs. 1, Helecia T. rs. 2, M. F. kop. 50, A. H. rs. 25, bezimiennie rs. 2 i u-branie, F. rs. 1, Seweryn N. rs. 1, G. rs. 1, A. L. rs. 3, Wacław Ryczykowski rs. 1, M. S. rs. 3, Katarzyna K. rs. 3, G. K. rs. 2, od małej Stefani rs. 5, Michał Lande rs. 5, podolacy rs. 25, J. W. rs. 10, Leslau rs. 2, L. T. rs. 3.

— Dla chorego biednego ucznia gimnazjum na wyjazd do Szczawnicy od J. W. rs. 5, od W. W. rs. 3, od P. G. rs. 1, od Stasia i Janinki Wr. kop. 70, od Matyldy Frantzman kop. 30.

— A. n. H. Z. Bogu dziękując za wyratowanie jej chrestniaka, który spadłszy przy ulicy Książęcej nr 4 z trzeciego piętra, prawdziwie cudem uratowany został, składa rs. 2 na wysłanie do Szczawnicy ucznia gimnazjum F. D.

— A. n. Szanowny redaktorze! Załączam 1 rs. dla 12-letniego gimnazysty F. D., mającego wyjechać do Szczawnicy, na intencję żeby i mój jedynak wychował się zdrowo. Z uszanowaniem L. F.

— Od posłańca publicznego nr 324 kop. 50 na wpisy dla uczniów za uronienie poruczonej mu korespondencji.

— Dziękując za odzyskanie pozostawionej przezemnie w sklepie p. Sonanda przy ulicy Świętojerskiej niewielkiej kwoty pieniężnej, załączam przy niniejszem rs. 1 dla biednych, wedle uznania redakcji. E. S.

— Wacław Borzęcki składa rs. 1 na zakład paralityków, jako karę za nieposłuszeństwo w handlu.

— W dniu wczorajszym w ochronie 2-ej przy ulicy Ogrodowej imienia dra Maleza, odbyła się doroczna wizyta. Aktowi temu asystowali: prezes Towarzystwa dobroczynności ks. Lubomirski, prezes administracji tegoż Towarzystwa r. st. Świeszewski i wiceprezes r. st. Przysiański oraz inni członkowie Towarzystwa, tudzież miejscowej opieki, w ochronie znajdowało się dzieci: chłopców 91, dziewcząt 76. Za pilność i przykładowe zachowanie się niektórych dzieci otrzymały nagrody, a wszyscy upominki, składające się głównie z odzieży i przedmiotów przez samych wychowalców ochrony skutecznych.

— W dniu 24-ym maja r. b., t. j. w uroczystość Bożego Ciała, o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P., obok skweru na Krakowskim-Przedmieściu, odbyło się przy stosownej przemowie Jks. Niewiarowskiego, uroczyste poświęcenie cechowej chorągwi zgromadzenia czeladzi białokórników warszawskich, następnie odprawiona została solenna wotywa, przy której członkowie wspomnianego zgromadzenia asystowali z jarzącymi świecami.

∞ W dniu 2-im czerwca r. b. pobłogosławiony został w kościele ewangelicko-augsburskim, w Tomaszowie Rawskim, związek małżeński pomiędzy p. Karolem Linnert, fabrykantem sukna, a panną Klarą Hintze, córką Edwarda Hintze również fabrykanta sukna w Nieborowie; po ślubie goście podejmowani byli w domu rodziców panny młodej, szczerą, czysto polską pościelnością.

Szczęście Boże młodej i dobranej parze! —2007—

#### Nekrologja.

† W dniu 6 czerwca, t. j. w środę, o godzinie 10-ej rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra Tadeusza Chlebowskiego, radcy dworu, emeryta i obywatela, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2—

† We środę, dnia 6 b. m., o godzinie 9-ej zrana, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Adeli Sprzączkowskiej, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, na którą siostra i szwagier zapraszają życzliwych. —2001—

† We środę, dnia 6 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała Kleszczyńskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie

11-ej zrana, na które stroskana żona z synem zaprasza rodzinę, przyjaciół, kolegów i znajomych. —1993—

† Dnia 7 b. m., we czwartek, jako w siedemnastą rocznicę śmierci ś. p. Tomasza Jackowskiego, obywatela ziemskiego, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej, o godzinie 9-ej zrana, o czym pozostała wdowa zawiadamia krewnych i przyjaciół nieboszczyka. —1997—

— W dniu dzisiejszym, w południe, odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. jenerał-gubernatora warszawskiego, jenerał-adjutanta Albedyńskiego.

Po nabożeństwie w kaplicy zamkowej pochód wyruszył o godzinie 12-ej i posuwał się w następującym porządku.

Na czele postępował oddział żandarmów polowych i kozaków kubańskich, stanowiących konwój zmarłego, pod dowództwem adjutanta komendantury miejskiej.

Za oddziałem tym kroczyły zakłady, instytucje publiczne i korporacje, a to w porządku następującym: cechy rzemieślnicze z chorągwiami, zakłady dobroczynne, instytut głuchoniemych, siostry miłosierdzia, ochrony dzieci żołnierskich, instytut muzyczny, artyści teatrów warszawskich, zakłady naukowe średnie męskie i żeńskie.

Poczem szły delegacje z wieńcami od Towarzystwa wioślarskiego, którego zmarły był protektorem, od zakładów dobroczynnych, od obywateli miasta Warszawy, od stowarzyszenia kupców, od Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, od teatrów warszawskich, od instytutu muzycznego, od wszystkich gubernij Królestwa Polskiego, od magistratu miasta Warszawy, od policji warszawskiej, od straży ogniowej warszawskiej, od zakładów naukowych, od Towarzystwa „Czerwonego krzyża”, od biura jenerał-gubernatora, od biura komendantury w Warszawie, od brygady saperów, od brygady kawalerji gwardji, od sztabu okręgowego, od oficerów jenerałnego sztabu, od adjutantów nieboszczyka i wiele innych.

Szereg ten kończył zastęp młodzieży uniwersyteckiej, niosącej okazały wieńiec z napisem: „Zacnemu człowiekowi—studentowi uniwersytetu”.

Następnie delegowani wojskowi i urzędnicy nieśli orderzy zmarłego wyprzedzając kler i śpiewaków sobornych.

Sześciokonny karawan unosił trumnę pokrytą kwiatami, za którą postępowała rodzina zmarłego, oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z p. o. jenerał-gubernatora br. Krüdenerem na czele, wreszcie liczna publiczność.

Orszak zamykały oddziały gwardji: ułanów, huzarów i artylerji pod dowództwem jenerał-lejtnanta Dandeville’a.

Pochód przeszedł przez ulice: Senatorską, plac Teatralny, Wierzbową, Saski plac, Krakowskie-Przedmieście, przez most, Aleksandrowską, na dworzec kolei petersburskiej, gdzie stanął o godzinie 2-ej m. 40.

Dziś, przed wyprowadzeniem zwłok, o godzinie 9-ej rano, w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo, celem uproszenia pociechy strapionej małżonce i rodzinie po zmarłym pozostałej.

#### Z Cesarstwa.

Petersburg 3-go czerwca.—*Russkij Kurjer* dowiadyje się, że w tych dniach książę bułgarski Aleksander przyjmował na specjalnej audjencji właściciela znanej fabryki broni w Tule von Gillenschmidta, u którego poczynił znaczne zamówienia patronów i karabinów systemu Berdaua.

Petersburg 3-go czerwca.—*Nowosti* dowiadują się, że 300,000 rs., ofiarowane podczas wojny 1877—1878 r. przez tambowskie ziemstwo na rzecz ranionych i chorych żołnierzy, wpłynęły obecnie do kasy komitetu.

Petersburg 3-go czerwca.—Z pod Chersonia donoszą *Nowosti* o niebezpieczeństwie zagrażającym w niektórych miejscowościach zbożom. Między innymi stanowczo wiadomo, że ponad Dnieprem około wsi Kisłakówki szarańcza złożyła jajeczka na przestrzeni 1000, a pod wsią Białobrnówką na przestrzeni 300 dziesiątyn.

Moskwa 3-go czerwca.—Według *Moskowskiej gazety*, marszałek szlachty gubernji moskiewskiej hr. Bobryński miał być mianowany członkiem rady państwa.

Moskwa 3-go czerwca.—Z powodu praw nadanych świeżo odszczepieńcom (roskolnikom) *Moskowskaja gazeta* pisze: „Znaczenie nowego prawa da się określić dopiero w przyszłości, ponieważ pozostawia ono bardzo wiele uznaniu administracji. Od osób stojących na czele zarządu będzie zależało stosowanie prawa w duchu mniej lub więcej pomyślnym dla in-

interesowanych." Jako przykład gazeta przytacza moskiewskich staroobriadców interesujących się sprawą utworzenia zapieczetowanych ołtarzów na cmentarzu i powiada: „Pomyślne rozstrzygnięcie tej kwestji zależy od ministra spraw wewnętrznych i oberprokuratora synodu. Czy są oni obowiązani udzielić takiego pozwolenia i czy interesowani w razie odmowy z ich strony mają prawo wystąpić ze skargą i do kogo, oto kwestja której stanowczo nie rozstrzyga nowe prawo.”

Kijów 3-go czerwca. — Jak donosi Kijewlanin, rodzinie pozostałej po b. ministrze L. S. Makowie, udzieloną została bardzo znaczna pensja emerytalna.

Kijów 3-go czerwca. — Kijewlanin powtarza podaną pewnej zagranicznej gazecie przez jej korespondenta z Moskwy wiadomość, że książę czarnogórski złożył wizytę wydawcy Moskowskich wiadomości, p. Katkowowi.

Kijów 3-go czerwca. — Na mocy Najwyższego Manifestu uwolniono z tutejszego więzienia około 30 aresztantów. W sądach umarza się codziennie na tejże samej zasadzie mnóstwo spraw, a wielu podsądnych uwalnia się od odpowiedzialności.

## Ostatnia poczta

### „Kurjera Warszawskiego”.

Lwów 3-go czerwca. — Rusiński centralny komitet wyborczy uchwalił na dzisiejszym posiedzeniu zwołać wiec rusiński na dzień 29 czerwca, na którym powzięte zostaną postanowienia co do dalszego zachowania się rusinów wobec wyniku ostatnich wyborów do sejmiku.

Lwów 3-go czerwca. — Nowy poseł buczacko-kołomyjski do rady państwa, rabin z Floridsdorfu, dr Bloch, rozwił tu dziś przed zgromadzeniem wyborców swój program. Przemawiał on gorąco za asymilacją żydów ze społeczeństwem, w którego łonie mieszkają.

Rzym 3-go czerwca. — Przybył tu delegat rusińskiego duchowieństwa w Galicji, celem wzięcia udziału w pracach nad rewizją liturgji kościoła greckokatolickiego.

Rzym 2-go czerwca. — Izba deputowanych przeznaczyła milion na wzniesienie pomnika dla Garibaldi. Stanie on na Janikulu. O godzinie 5-ej stowarzyszenia demokratyczne urządziły demonstrację na cześć nieboszczyka, rano zaś odsłonięto biust jego na Kapitolu. Na Piazza del Popolo sfornował się pochód dwudziestu stowarzyszeń, pomiędzy niemi klub studencki ze sztandarem, na którym wypisane było nazwisko Oberdanka. Ponieważ policja nie chciała pozwolić na taki sztandar, odsłonięto go kirem. Pochód, zanim doszedł do Kapitolu, wzrósł do pięciu tysięcy, przeważnie z warstw niższych. Garibaldi w czerwonych koszulach nieśli wieńce laurowe. Przed pałacem poselstwa austriackiego krzyżano: „Abbasso l'Austria!” „Abbasso il pace!” Na Kapitolu przemówił profesor Pennesi, gwałtownie uderzając na rząd, który depce wolność i sztydzi z praw ludu. (!) Deputowanemu Coccapieller garibaldi nie pozwolili przyłączyć się do pochodu.

Rzym 3-go czerwca. — W Rzymie i w innych miastach prowincjonalnych święcono uroczystości wieczorową rocznicę śmierci Garibaldi. Odsłonięto liczne binsty i tablice pamiątkowe.

Kair 3-go czerwca. — Poseł sultański, Kadry bej, został odwołany.

## Telegramy własne

### „Kurjera Warszawskiego”.

Paryż 5-go czerwca.

Na zgromadzeniu kompanji sueskiej Lesseps oświadczył, że budowa drugiego kanału w porozumieniu z Anglią została postanowioną. Układy są na drodze najlepszej.

Londyn 5-go czerwca.

W izbie gmin oświadczył Fitzmaurice, że na wodę Madagaskaru wysłano dwa okręty celem strzeżenia poddanych angielskich, na wyspie zamieszkałych.

Petersburg 5-go czerwca.

Journal de St.-Petersbourg powiada, iż Najwyższe reskrypty, wydane z powodu koronacji, są programem płodnej w skutki prawodawczej działalności we wszystkich dziedzinach życia społecznego, a za we wszystkich dziedzinach życia społecznego, a za razem dowodem, iż rząd zamierza trzymać się polityki pokojowej. Ukazy dotyczące oszczędności, wyznaczenie obywateli, przemówienia Najjaśniejszego Pana do wójtów gmin (starszyn) oraz doreprezentantów szlachty są oznakami polityki dbałej o

ustanowienie najtrwalszej łączności między poddanymi i Monarchą, łączności płynącej z miłości i wdzięczności, jakoteż dowodem stanowczego postanowienia przestrzegania ścisłej sprawiedliwości względem wszystkich i niedopuszczania, aby ludność była w błąd wprowadzana przez podstępne obietnice, aby jeden stan był podlegany przeciw drugiemu. Tylko silny rząd i tylko Monarcha przejęty poczuciem swojej potęgi, opartej na miłości i zaufaniu poddanych, może przystępować tak otwarcie do rozwiązania najważniejszych zadań socjalnych. Co do polityki zagranicznej, najlepszym dowodem jej pokojowego ducha jest Najwyższy Reskrypt, wydany na imię ministra spraw zagranicznych. Wiadomości zagranicznych gazet o wrzekomym zamiarze Rosji przyłączenia Armenji są zmyślane. Rosja zupełnie zabsorbowana urzędzeniem posiadłości azjatyckich nabytych w roku 1878-ym, nie myśli wcale o dalszych podbojach.

## GIEŁDA.

Dnia 5-go czerwca 1883-go roku.

W porównaniu z wczoraj wieczór nadesłanymi notowaniami z giełdy berlińskiej, dzisiejsze depesze szacunkowe różnią się tylko o tyle, iż kurs 202 m. za 100 rs. uważany być ma za płacony, nie zaś za żądany.

Daje to niby pewną drobną podwyżkę wartości rubla, która jednak nie mogła spowodować obniżki cen walut obcych na giełdzie warszawskiej, gdyby nie przewaga podaży nad popytem, która kursa sprowadziła na poziom znacznie od równi berlińskiej niższy.

Przypominamy bowiem, iż 202 m. za 100 rs. odpowiada kursowi 49.50 rs. za 100 m. bez kosztów tranzakcji, podczas gdy u nas zawierano tranzakcje po 49.45, a nawet 49.47½. Anomalję tę tylko znacznej liczbie oddających przy małej chęci kupna przypisać należy.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano dziś 49.65, to jest 2½ kop. mniej niż wczoraj. Kupujących jednak nie było wcale i tranzakcyj nie zawarto.

Za krótkoterminowe żądano również 2½ kop. mniej 49.55, płacono zaś z początku tylko 49.40, później coraz drożej po 2½ kop. dokładając, kurs doszedł w końcu do 49.50, czyli nawet po tej podwyżce w ciągu trwania giełdy stanął o 2½ kop. niżej wczorajszego kursu końcowego.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe weksle po 49.30 — bez zmiany kupowano. Za długoterminowe 49.50 płacono.

Na Londyn ½ kop. na 1 f. szt. taniej w żądaniu — 10.06½, płacono jednak znacznie mniej i po 10.03½, a w końcu po 10.04½, zdołano zawrzeć tranzakcje.

Na Paryż bez zmiany 40.20 żądano, płacono zaś z początku 40.07½, później drożej aż do 40.15 rs. za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych.

Na Wiedeń 84.70 żądano — o 5 kop. niżej, płacono zaś w niewielkich ilościach na początku zebrania giełdowego 84.50, o 15 kop. taniej od wczorajszego kursu końcowego.

Za listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie drożej niż wczoraj żądano, a mianowicie 88.30 za większe i 88.25 za mniejsze likwidacyjne a 92.25 za pożyczkę wschodnią. Odbiorców jednak po tych wysokich cenach nie było i tranzakcyj nie dokonano.

Za listy zastawne ziemskie utrzymały się wczorajsze wysokie żądania. Tranzakcyj dokonano tylko małemi serji I-ej po 99.95.

Drugiej nawet żądań nie zanotowano, trzecia zwykle w największym ruchu również dziś pola do obrotów nie dała. Żądano za A i B po 100.15, za małe 100.00.

Miejskie serji I-ej 95.75, II-ej 93.70, III-ej 93.50 i IV-ej 92.70 w żądaniu. Płacono za serję III-cią 93.40, za IV-tą 92.40.

Łódzkie w żądaniach wysokich niezmienione — bez obrotów.

Z akcyj sprzedano tylko partję akcyj banku handlowego po cenie ostatnio płaconej 308.75, przy żądaniu 310.

Inne bez obrotu.

Godzina 12½. Przy małych obrotach usposobienie wyczekujące. Za krótkoterminowe weksle na Berlin 49.50 płacono.

J. Wł.

## Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 5-go czerwca 1883-go roku.

Dowóz zboża na sam targ jest bardzo nieznaczny, próbek jednak dowieziono dosyć, tak że ogólna ilość na sprzedaż

dz. s. wystawionego zboża wynosi około 300 korcy pszenicy i 800 żyta.

Innego zboża było w ogóle bardzo mało na targu, jeżdżenia wcale, owsa do 60 korcy, grochu również bardzo niewiele.

Ceny, po jakich zboże sprzedawać chciano, są ciągle dla wywoźców za wysokie w stosunku do zagranicznych, tak iż nie przedstawiają możliwości kupna. Przy niewielkiej też chęci kupna ze strony młynarzy nie wszystko wystawione na sprzedaż zboże umieścić zdołano.

Płacono za pszenicę wyborową do 9 rs. 30 kop. za korzec.

Inne gatunki taniej poczynając od 7 rs. 80 kop. do 8 rs. 80 kop. i 9 rs. za korzec.

Żyto od 5 rs. 50 kop. do 5 rs. 80 kop. za korzec osiągało.

Owies bez zmiany 4 rs., groch również po tej samej co wczoraj cenie 8 rs. 50 kop. za korzec sprzedawano.

Dowóz siana i słomy trochę większy, przy sprzyjającej jednak pogodzie i obfitości świeżej dla bydła paszy ceny nieco się obniżyły a obniżka wynosi na furze 3 do 4 rs. w porównaniu z zeszłym tygodniem.

Płacono za pud siana 60 do 65 kop., za pud słomy tylko 25 kop.

Ruch targowy słaby, sprzedaż z trudnością dokonywana.

J. Wł.

## WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 4-ym czerwca roku 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Zakluczemska 17 Czeremisinowej, — Gałęcki 410/5, — Nikitin, — Mowsza Niswiski, — Wspólna Wolf, — Jerozolimka 19 Tuszyńskiego, — Jerozolimka 18 Wacław Twardowski.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

## TEATRA.

WIELKI. Jutro: „Hugonoci“ (występ p. Reszkówny, abonament lit. B, nr 6). — LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Dwa światy“. Jutro: „Niby małżeństwa“. — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Żołnierz królowej Madagaskaru“. Jutro: „Ulica Pigalle nr 115“.

— Biuro ogłoszeń „Rajchman i Frencler“, Senatorska nr 18, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenie redakcyjnych. — 545 —

## Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej

ma zaszczyt wezwać pp. akcjonariuszów, stosownie do §§ 33, 34, 35 ustawy Towarzystwa, na ogólne zgromadzenie zwyczajne, mające się odbyć w Warszawie, dnia 15-go (27-go) czerwca r. b., o godzinie 1-ej po południu, w sali posiedzeń rady zarządzającej, przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 1066p.

Przedmiotem zajęć zgromadzenia tego będzie:

1) Zatwierdzenie sprawozdania z eksploatacji drogi za rok 1882-gi i wniosków komisji rewizyjnej.

2) Wybór dwóch członków rady zarządzającej w miejsce wychodzących.

i — 3) Wybór komisji rewizyjnej na rok 1883-ci.

Dla otrzymania prawa uczestniczenia w obecnym zgromadzeniu pp. akcjonariusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe Banku państwa, Banku polskiego, lub Najwyższej zatwierdzonych banków prywatnych z kapitałem zakładowym nie mniejszym nad rs 500,000 — najpóźniej do godziny 3-ej dnia 1-go (13-go) czerwca r. b. w jednym z niżej wymienionych miejsc:

w Warszawie: w kasie głównej Towarzystwa;

w Petersburgu: w Banku międzynarodowym;

w Berlinie: w Mitteldutsche Creditbank.

Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe pp. akcjonariusze otrzymają kwity, na zasadzie których wydawane będą karty wejścia.

Dla prawomocności uchwał tego zgromadzenia, stosownie do § 30, potrzebną jest obecność 20 akcjonariuszów posiadających 1/10 wypuszczonych akcyj.

Każde 10 akcyj daje prawo do jednego głosu; żaden akcjonariusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może. Akcjonariusz, pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępcy, udziela osobie mającej go zastąpić, która koniecznie musi być akcjonariuszem z prawem głosu, pełnomocnictwem na papierze bez stempla.

Warszawa dnia 14 (26) maja 1883 r.

— 543 —

## Teatr BELLE-VUE

przy ul. Chmielnej.—Co wieczór  
Wielkie Przedstawienie Familijne  
przez nową trupę, pod dyrekcją  
Pana MARTENS. 2193

## Teatr „Nowy-Swiat“

(ul. Nowy-Swiat 41). Dziś Dzwony Kornewil-  
skie, (występ zaangażowanych artystów z te-  
atru hr. Skarbka we Lwowie pp. Myszkow-  
skiego i Nowickiego, oraz pani Bienkowskiej).

### ALHAMBRA

(2-gi teatr Nowy-Swiat; Miodowa). Dziś: Mar-  
grabinka (La petite Marquise). Złoty Cielec, (p.  
Aleks. Podwyszyński przedstawi Rosenblata).  
W przygotowaniu Trzpiotka (Tête de  
Linotte) krótkowłosa w 3 aktach Teodora Bar-  
rière i Edmunda Gondineta (przedstawiona po  
raz 1-szy w Teatrze Vaudeville w Paryżu d.  
11 Października 1882 r.) 2213

## OWCE.

W dobrach Koniuchy, g. Wołyńska, p. Wło-  
dzimierski, st. kolei Brzeskiej Rożyszcze, są  
do sprzedania owce: 210 skopów i 90 matek,  
zdalnych do chowu, a 160 skopów i matek,  
na rzeź. Bliższa wiadomość u adm. d. Koni-  
uchy, lub w Zarządzie Ordynacji hr. Krasin-  
skich, Krakowskie-Przedmieście 410/5. 2201

## Nagrody Rs. 25.

Skradziono mekzi odkryty zegarek z łań-  
cuszkiem, złoty, przymęt medalion, brelok  
z herbem i monogramem J. W. Wiadomość  
w składzie papieru „Pilica“ Długa 32. 2190

## FOLWARK

do sprzedania, odległy od Skierniewic wiorst  
6, mający rozległość 13 włók, I klasy żytnej  
ziemi, bez służebności z łąkami, ogrodem, bu-  
dynkami, oraz inwentarzem. Do kupna potrze-  
bny kapitał 15—18,000 rs. Wiadomość na Pra-  
dze Targowa 145, mieszk. 6, codziennie od g.  
4—6 z wyjątkiem Świąt i Niedzieli. 2206

### Poszukuje się Wspólnika

z kapitałem od 20—30,000 rs., celem rozsze-  
rzenia zakładu fabryczno-przemysłowego w  
pełnym biegu będącego. Reflektanci zechcą  
zostawić adresy swe w Biurze Ogłoszeń pp.  
Rajchman i Frendler, Senatorska № 18, pod  
lit. C. G. 68. 1603

## Letnie Mieszkanie

do wynajęcia od 1 Lipca, składające się z  
przedpokoju, 8 pokoi umeblowanych we dwor-  
ze, pośród ładnego ogrodu, w dobrach Sie-  
kierki nad Wisłą, odległych o wiorstę od ro-  
gatkii Czerniakowskiej. Wiadomość u właście-  
ciela Ujazdowska 23, mieszk. 5, między 1—4. 2197

### DOBRA OJCÓW

czyli tak zwana „Polska Szwajcaria“, poło-  
żone w powiecie Olkuskim, gubernji Kiele-  
ckiej, odległe tylko dwie mile od Krakowa,  
składające się z 4-eh folwarków, w pszennej  
glebie, z zabudowaniami gospodarskimi, po-  
większej części masiv murewanymi, wraz  
z inwentarzami, są do sprzedania w ca-  
łości lub częściowo. Rozległość włók 75,  
w tem 500 morgów lasu budulcowego bez ser-  
witutów. Nadto znajduje się na miejscu tar-  
tak parowy, dwa młyny wodne, fabryka sera  
wyrabianego na sposób szwajcarski, cegiel-  
nia i piec do wypalania wapna. Osobom chcą-  
cym kupna mającym (bez pośrednictwa agentów),  
udziela wszelkich informacji Zarząd dóbr Oj-  
cowa w Krakowie w hotelu Lwowskim, do-  
kład pod powyższym adresem zgłaszać się  
można. Ustną wiadomość udziela miejscowa  
Administracja w samym Ojcowie. 2189

## Interes agenturowy w Petersburgu,

życzy sobie wejść w korespondencję ze znac-  
nymi firmami w sprawie reprezentacji i prze-  
dazy towarów. Referencje pierwszorzędne. O-  
dnośne oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Se-  
natorska 18, pod L. M. № 7. 1149

## !! Zakład Cukierniczy !!

do sprzedania na dogodnych warunkach. Wia-  
domość Chmielna 28, mieszk. 9, do g. 11 rano.

W Piątek, na ul. hr. Kotzebue, przy domu  
№ 3, wysiadające, pozostała w drodze

## Teka z papierami.

Znalazca raczy oddać na ul. Widok № 8;  
mieszk. 3, za stosowną nagrodą. 2198

### MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

**Karola Szlis,**

MIODOWA № 6, wprost kościoła.

Posiłkując się krojem zupełnie nowym,  
suknie wykończa zręcznie, elegan-  
cko i wygodnie. Wybór materiałów  
krajowych i zagranicznych. Ceny od naj-  
przystępniejszych dla każdego,  
w żądaniach wykwinnych rów-  
nież umiarkowane. Sposób brania miary  
na prowincję wysyła się. Gotowej  
roboty także korzystnie nabyć można. 2211

## LODOWNIE POKOJOWE

w wielkim wyborze Z FILTRAMI i bez takowych, po cenach przystępnych, poleca  
pierwszy specjalny Magazyn kompletnych

Urządzeń Kuchennych, oraz Mebli Kuchennych i Wyrobów Bednarskich

**ADOLFA UNGER,**

Elektoralna № 3, w Warszawie. 1625

## Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że na czas jarmarku wełnianego w r. b. wynajmowane  
będą obok składów Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, szopy na pomieszczenie tryków  
po cenie od 18 do 20 rubli srebrem za szopę, komórki na furaz po rs. 3, oraz oddziały na  
pomieszczenie różnych przedmiotów po rs. 6, z wyjątkiem wełny, która przyjmowana będzie  
do Magazynu na zwykłych warunkach. Dozór nad przedmiotami złożonymi w szopach na-  
leży do samych właścicieli, i administracja składów za całość ich nie przyjmuje odpowie-  
dzialności.

Osoby życzące wynająć rzeczzone szopy, zechcą zgłaszać się do zawiadowcy składów  
Bankowych.

1607

VICE-PREZES (podpisano) **A. Nagórny.**

NACZELNIK KANCELARJI (podpisano) **L. Moczarski.**

## PROSZEK DALMACKI



z kwiatu rośliny Chrysanthemum, rosnącej w Dalmacji,  
o wiele silniej działający od proszku perskiego i innych  
pod jakąkolwiek nazwą sprzedawanych proszków; zabija  
szybko różne robactwo, jak: pluskwy, móle, stono-  
gi, karaluchy, pchły  
etc. sprzedajemy takowy w paczkach lub puszkach 1,  
1/2 i 3/4 funtach, oraz w większych ilościach na wagę  
lub też w oryginalnych beczułkach, po cenie umiarko-  
wanej i z dobrym rabatem dla handlujących.

**Józef Czekalla & Comp.**

W WARSZAWIE,

Skład ulica Rymarska № 5.



Proszek ten sprzedają także po tych samych jak  
u nas cenach: **M. Stypiński**, Leszno róg Karmelickiej;  
**Adam Szkopek**, L. szno 12; **Piotr Voigt**, ul. Długa  
№ 25, wprost Drezdeńskiego hotelu; **Stanisław Drze-  
wiecki**, róg ul. Freta i Nowego-Miasta; **Górski & Or-  
łowski**, Krak.-Przedmieście, wprost Bednarskiej; **W.  
Jusiewicz**, ulica Twarda № 22; **W. Tybachowski**,  
ulica Chłodna № 24; **I. Marcinkowski**, Marszałkow-  
ska Nr 47. 1831

W bliskości Instytutu Muzycznego i Krak.-  
Przedmieścia, są do wynajęcia od 1 Lipca

## Cztery pokoje

z przedpok., kuchnią, alkową, pasażami, wy-  
godką, balkonem, 2 wchodami, zlewem i wo-  
dociągiem, na 2 piętrze, od frontu, za 400 rs.  
rocznie. Tamka 9, wiad. u właściciela. 2203

## Alzatka rodowita

z dobrej familji, lat 28, może przyjąć miej-  
sce do zarządu dużym domem lub za pannę,  
w Warszawie albo na wsi. Wiadomość No-  
wy-Zjazd № 2, mieszk. 35, od 1—4 po połud.

### Nowo-otworzona

**Pracownia Sukien i Okryć  
damskich,**

wykonywa wszelkie roboty podług modeli pa-  
ryskich. Ceny umiarkowane.—Długa № 489a,  
nowy 17, 1 piętro, w oficynie. T. F. 2185

### Świeży transport

**Cygar hawańskich**

firmy **Bock & C°** w Hawannie,  
otrzymał **Handel Win i Delikatesów**  
**Ant. Stepkowskiego,**

**WIERZBOWA, № 5.**

SKŁAD  
Fortepianów  
i Pianin

**W. Słodzińskiego,**

Nowy-Swiat № 46, ciągle jest zaopatrze-  
ny w instrumenty używane, a także kupuje  
zamienia.—Ceny przystępne. 1183

## Kajeny Proszek

na wyniszczenie robactwa domowego  
przewyższający proszek perski

**Tynktura na pluskwy**

wyniszczająca wraz z ich zarodkami

**TROCICZKI**

najpewniejszy środek na wyniszc-  
zenie moli, jakoteż Proszek i Płyn  
na niszczenie tychże owadów,

poleca Skład

**St. Winiarskiego,**

NOWY-SWIAT 62. 1249

Handlującym odstępuje się rat. 11.

## Do dóbr Falenty

potrzebny jest Podlesny

praktycznie obeznany z flancowaniem i siewem  
różnych drzew i zakładaniem szkółek. O wa-  
runkach umowy dowiedzieć się można osobi-  
ście lub listownie przez st. poczt. Sękocin, przy  
szosie Radomskiej, w Puchalachu, u admini-  
stratora. 2195

## OGŁOSZENIE.

Który z pp. właścicieli ma do sprzedania lub  
wyzdierżawienia plac, dom, lub lokal zdalny  
na fabrykę wód, w jakiegokolwiek bądź stro-  
nie miasta, raczy złożyć adres pod lit. B. W.  
N. w Kantorze Kur. Warsz. **Warunek a-  
żeby woda była dobra.** 2035

## Masła wyborowego

z Piekar,

znanego ze swej dobroci, wyrabianego co-  
dziennie ze świeżej śmietanki, otrzymywanej  
najnowszą metodą, można dostać każdego  
dnia przy ulicy Śliskiej № 34, mieszkanie 4,  
gdzie wszelkie zamówienia przyjmują. 2116

## WILLA JÓZEFIN

w SIELCACH.

## Letnie Mieszkania

do najęcia, kwadrans drogi za **Belwe-  
derską** rogatką, przy samym parku **Cesar-  
skim**, z widokiem na **Wilanów**, **Czer-  
niaków** i t. p. — Wiadomość u właściciela do-  
mu № 2 Hoża. 2075

## OGŁOSZENIE.

Powziąwszy wiadomość jakoby z podpisem  
moim kursowały Wexle na znaczne wydane  
sumy, oświadczam: że nigdy wexsli nie wy-  
dawałem, pieniędzy nie pożyczalem, posia-  
dacz zaś fałszywych wexsli z całą surowo-  
ścią prawa ścigać będę. 1550

**Ferdynand Milzecki.**

Z powodu drugiego zakładu jest do odstąpienia

## Kawiarnia

z urządzeniem lub bez urządzenia, lub ten  
sam sklep może być użyty na cukiernię, re-  
staurację lub skład wódek, przymęt dwa  
**Bilardy** do sprzedania. — Wiadomość: ulica  
Bednarska № 20. 2157

Potrzebna zaraz 2136

## dzierżawa Folwarku

do włók 12—14, z inwentarzem, nie przeno-  
sząc w wydatkach ogólnych rs. 3000 lub  
też pożądanym byłby wspólnik kawaler; go-  
spodarz mający również kwotę rs. 3,000 do  
wzięcia, razem większej. Oferty nadsyłać do  
Kantoru Kurjera Warsz. pod lit. M. M. 3,000.

## Letnie Mieszkania

są do wynajęcia w majątności Potok, jedna  
wiorsta za Marymontską rogatką, nad Wi-  
słą, z tej strony Bielani, położenie bardzo ład-  
ne, gdzie i kąpiel może być urządzona.—  
Domki osobne bardzo wygodne, ceny bardzo  
umiarkowane; produktów wszelkich na miej-  
scu dostanie, komunikacja z miastem bardzo  
łatwa.—Wiadomość w Potoku na prawo od  
rogatki. 2083

Dnia 5-go czerwca 1883 r.

**Wartosc kuponów:**  
Od Listów zast. nowych 5% kop. 226<sup>7</sup>/<sub>18</sub>.  
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 88<sup>8</sup>/<sub>9</sub>.  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 47<sup>2</sup>/<sub>9</sub>.  
Od listów likwidacyjnych kop. 4<sup>4</sup>/<sub>9</sub>.

Francuzka młoda poszukuje nie czas wa-  
kacji miejsca do młodych pańienek. Wia-  
domość: ulica Hoża № 12D, mieszkania 14  
od godziny 1-ej po południu. 8403

Dnia 5-go czerwca 1883 r.

**C E N Y Z B O Z A.**

**CENA OKOWITY:**

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 61.

■ b. oficjalista, poszukuje posady: woznego szwajcara i t. p. Biuro komisowe J Łuczyńskiego № 109, Plac Zamkowy. 8463

# Bona Niemka

w ilości kilkunastu tysięcy, do sprzedania.—  
Wiadom.: Tamka 9, u właściciela domu. 2204

W Pruszkowie wakuje miejsce lekarza, o-  
kolica zamożna, jest kilka fabryk, które obo-  
wiązuja się Lekarzowi płacić stałą pensję.—  
Bliższe objaśnienia u aptekarza miejscowego

z sumą 3—4,000 rs., do interesu fabrycznego z siłą parową, któryby sam mógł być czynnym. Bliższa wiadomość w składzie herbaty Nowy-Swiat, róg Świętokrzyskiej. 2202

odległy od Warszawy mil 8 1/2, wólk 10 m  
25, w tem łąk pięknych m. 80, lasu m. 40  
pastewników m. 24, z kompletnie obsiewa-  
mi i inwentarzami, budowlę dobrą, cena wólk  
ki rs. 3.500, połowa szacunku wymagalna,  
druga za lat 4. Wiadomość Bracka № 1  
wchód od Chmielej bramy, mieszkania № 1  
od 2 do 5; tamże w bliskości Warszawy  
majątku rozparcelowanego, wólk od 12 do 1  
z budowlami i obsiewami, dwie dzierzawy  
odstąpienia. 2187

ruchoomości po ś. p. Michale Studentkowskim pozostałych, odbywać się będzie d. 31 Maja (12 Czerwca) o g. 10 rano w domu po-augustjańskim, przy ul. Piwnej № 8, na 1 piętrze.

pragnie zawiązać stosunki z kupcem, któryby objął wyłączną sprzedaż jego wina, lub też z agentem posiadającym najlepsze referencje. — Należy pisać wprost do pp. **J. Champion & Comp. w Reims** (we Francji). 73

w gubernji Wołyńskiej, w odległości 7 wiorst od Hrubieszowa, a 8 od Uściugu, jest do wydzierżawienia folwark Czerników, przestrzni 428 morg., w tem ziemi sadybnej m. 12, ornej m. 287 i łąk m. 129. Bliższa wiadomość w administracji dóbr Koniuchy (stacja kolei Brzeskiej Rożyszcze), lub w zarządzie ordynaryi hr. Krasińskich, Krakowski-Przedmieście № 410/5. 2200

Poszukuje sie parv



pięknych kucyków

lub zgrabnych małych koników. Oferty z wymienieniem maści, wieku i ceny, przyjmuje kantor Jul. Gutsche, Długa 32. 2183

na sezon letni, składające się z dwóch pokoi i kuchni, z ogródkiem lub w ogrodzie, w okolicach Nowego - Świata, placu św. Aleksandra, Alei Ujazdowskich, lub sąsiednich ulic. Wiadomości w fabryce K. Thies i A. Miernowski, Elektoralna № 33. 2184

## Kupno i sprzedaż.

**100** kapeluszy gotowych do grubej załoby, z woalami i brydami, od rs. 4 k. 50 do najwykwintniejszych, oraz słomkowych, tiulowych bastowych i z kwiatów gustownych a tanich, poleca Magazyn Fijałkowski, Senatorska nr 18, wprost kościoła, w podwórzu, na parterze.

**Wokarnia** mała, bormaszyna i pompka parowa do sprzedania. Wiadomość Senator-ska № 29, w składzie maszyn. 8209

Uslong, napoleonki, materac. Krakowskie-Przedmieście № 20, w sklepie wiktuałów.

**K**arczków do koszul, kaftaników rannych  
kartuszków, żabotów, duży wybór. Komis  
skład koronek ruskich, Senatorska № 27, m  
2 w oficynie. 8127

**Powóz** cztero-osobowy, w dobrym stanie  
jest do sprzedania. Wiadomość: ulica No-  
wowie 58. 8145

**I**la litografów. Jest do sprzedania maszyna do wyrzynania na kamieniach i metalu nie używana, dobrego i nowego urządzenia. Nalewki № 9, kantor braci Tutunowych 833

**powodu** wyjazdu są do sprzedania for-  
tepian i garnitur mebli, za przystępną ce-  
nę. Długa № 49, mieszk. 5. 8128

**Wzrost** do sprzedania z kilku pokoi, bardzo  
tanie, razem lub częściowo. Złota 10  
od Marszałkowskiej 5 dom, miesz. 15. 8344

Wydanie od rs. 160 do 400. Krakowskie-Przed-  
mieście № 32, obok kościoła wprost ul. Kró-  
lewskiej, w 2-m podwórzu, u organisty Tar-  
nowskiego. 7782

**D**e sprzedania tokarnia z suportem, owal-  
dworkiem i szwungradem, z narzędziami i  
przyborami w najlepszym stanie. Wileza M  
15a, mieszk. 14, od 10 do 12 rano. 8220

**Nieble** ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo. Jest do sprzedania bardzo tanio. Ilica Zielen...

jest do sprzedania bardzo mało. Ulica Zielna  
№ 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy  
Złotą i Chmielną. 8034

**Meble** do sprzedania: garnitur rzeźbiony

Orzechowy, drugi kryty, portjery, para szaf  
rozbieganych, mniejsza szafka, tualeta mister  
nej roboty, lustra orzechowe, konsolki, biurko

stoliczek czarny, sześć napoleonek, z jadaln  
umeblowanie dębowe, sześloug, franki, dy  
wan i wiele sprzętów domowych. Chmieln

**M**eble dębowe do stołowego pokoju pięknie  
rzeźbione, szafa duża do sukien, szafka

bielizny, konsolka do kart, stół przed kana  
pę, lustro, kandelabry do sprzedania. Żura  
wia 9, mieszkania 9.

**Z**a bezcen do sprzedania z powodu braku miejsca urządzenie sklepowe. Krakowski Przedmieście 3. 22

**Para pistoletów** czeskich fabryki Lebedy, mało używane, w ozdobnej szkatule, wraz ze wszystkimi przyborami, tania do sprzedania. Wiadomość w fabryce broni p. Sosnowskiego, Krakowskie-Przedmieście 41.

**Portepian** do sprzedania, wynajęcia. Kruca 13, mieszk. 12, przy Wilej. 1111

**Łonczociny** i skarpetki bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Ul. Nowy-Swiat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

**Klacz** wierzchowa, lat 5 majca, dobrze kuzdzona, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 200. Marszałkowska 12. 8142

**Mebli** parę garniturów urzędowej roboty, szeslongi używane, za cenę niską; przyjmują się meble do przerabiania. Leszno 15, Ługowski. 7974

**Tokarnia** żelazna nowa z suportem do sprzedania. Wiadomość ulica Hoża 3, mieszkania 34. 8197

**Mebli** mało używane tania do sprzedania. Nowy-Swiat 7, stróż wskaże. 7797

**Kupuję!** Wszelkie zużyte wyrobizłote jakoteż drogie kamienie lub w zamian nowe. Jubiler W. Moczydłowski ulica Nowo-Senatorska 5, hotel Litewski. 7465

**Mebli** gabinetowe w stylu Ludwika XIII, garnitur składający się z kanapy, 2 foteli, 2 krzesel, stołu i 2 portjer, do sprzedania za rs. 300. Ulica Widok 7a, drugie piętro od frontu, mieszk. 3. 8250

**Do sprzedania** meble mahoniowe i lósko francuskie. Aleja Jerolimowska 26, m. 20. Widzieć można od godz. 10—12. 8272

**Tanio!** Po zwiniełym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męską, damską i stołową, skarpetki, krawaty, ponczochoy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj niskich cenach. Solna 8, mieszkania 27. 8271

**Mebli** garnitur w dobrym stanie, oraz inne meble do sprzedania. Cena bardzo niska. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 8274

**Mebli** mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, rzeźbiony, garnitur francuski, szafy rozbierane, kredens, tremo, stół jadalny, szeslong, stoliki do kart, lustra, tunleta damska, biurka, szafki do bielizny, lósko wiedeńskie ozdobne, umywalka, stolik z samowarem, lustro z konsolą, marmurowym blatem; regulator, kolebka żelazna, firanki sprzęty kuchenne. Twarda 6, w podwórzu na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszk. 41.

**Portepian** o 7-u oknach jest do sprzedania. Leszno 35, mieszkania 6. 8481

**Faeton** różne, amerykański, bryczka na 4 osoby, karetka, wolant używany, wóz parokonnny, wóz z beczką do wozienia wody. Plac Witkowskiego 3. 8439

**Mebli** bardzo gustowne, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tania. Róg Marszałkowskiej 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 8450

**Garnitur** mebli do sprzedania za niską cenę, przy ulicy Dzielnej 1B. Stróż wskaże. Obejrzeć można do godziny 10-tej rano.

**Mebli** z salonu i jadalni do sprzedania. Kruca 4, mieszkania 7. 8386

**Garnitur** mebli orzechowych za rs. 50 do sprzedania. Ulica Złota 12, m. 9. 8421

**Portepian** do sprzedania za 35 rs. Nowo-Flipie 15, mieszkania 27; także potrzebna uczennica do kamizelki. 8415

**Portepian** czarny ze strunami krzyżowanymi, nowy, oraz meble, garnitur mahoniowy używany jest do sprzedania w fabryce fortepianów, Marszałkowska 8. 8429

**Do sprzedania** meble mahoniowe używane, wyscielane włosiem, za rs. 45, oraz fortepian zdatny do nauki za rs. 50. Wiadomość: Bednarska 17, mieszkania 12, od godziny 9 do 1 w południe. 8432

**Do sprzedania** garnitur mebli medaljonych, składający się z 1 kanapy, stołu, 2 foteli, 6 krzesel, za cenę bardzo przystępną. — Tamże jest do sprzedania szeslong kryty sajanem i stolik do robót damskich. Ul. Kruca, róg Wilej 13, mieszk. 9, dom p. Zaorskiego. 8465

**Mebli** kilka garniturów: szeslongi, sofy, otomany, lósko, stoły, kozety sprzedaje tania, oraz przyjmują stare w zamian magazyn mebli. Nowy-Swiat 27, róg Chmielnej. 8472

**Portepian** palisandrowy, zagraniczny rs. 370; czarny, krótki 170; strojenia, reperacje pakowania, przyjmuje Cerulli. Nowy-Swiat 68.

**Mebli** do sprzedania: garnitur orzechowy i biurko mekskie. Wiadomość: ulica Bonifraterska 17, m. 6, drugie piętro. 8493

**Lustra** dwa modne, 6 1/2 lóskie wysokości do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 8483

**Mebli** różne tania do sprzedania, garnitur holenderski, garnitur angielski, szafy rozbierane, umywalka, lósko, otomanka, biuro, tremo, szeslong etc., lampy, obrazy, dywany, firanki, kuchenne rzeczy. Sienna 3, m. 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 8482

**Różne obrazy**, porcelana, książki i meble Rsa do sprzedania, od godz. 12 do 2, w lokalu 2 przy ulicy Świętokrzyskiej 35.

**Portepian** ładny z fabryki Buchholza, bardzo przyjemny głos, do sprzedania dla braku miejsca za rs. 100. Ulica Dzielna 3, mieszk. 14 w oficynie. 8427

**Wózek** eleganci dziecienny, do sprzedania za pół ceny kosztu. Elektoralna 5, skład porcelany. 8424

**Do sprzedania** za niską cenę garnitur używanych mebli, złożony: ze stołu, kanapy, dwóch foteli, sześciu krzesel i dwóch napoleonek. Wiadomość w domu pod 15, przy ulicy Nowogrodzkiej, mieszk. 1. 8452

**Do sprzedania** garnitur mebli z orzecha amerykańskiego, krytych aksamitem, składający się: z kanapy, 2 foteli, 6 krzesel i stołu, petersburskiej roboty, za cenę rs. 120. Obejrzeć można codziennie, między godzinami: 11-tą a 4-tą, przy ulicy Leszno 40A, mieszkania 6. 8444

### Interesa handl. i majątk.

**Plac** lócki 7700 po kop. 30 za lóckie do sprzedania, za rogatkami Belwederskimi przed Marcelem, zaraz za mostem murywanym na prawej drodze naprzeciw ogrodu p. Schustra. Wiadomość przy ulicy Hożej 6, mieszkania 7. 8072

**Sklep** wiktualów z dystrybucją i naftą do sprzedania. Róg Krucej i Wilej 11.

**Rs. 18,000** jest do ulokowania, na hypotekę domu lub majątku w gubernij warszawskiej, na pierwszy numer. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, Żurawia 27a. 8149

**Świetny interes!** Sklep z towarami, urządzeniem, trzyletnim kontraktem, wyrobioną klientelą, w obrębie placu teatralnego, z powodu zmiany interesów rodzinnych jest zaraz do sprzedania. Oferty składaj prosię w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. S. 100.

**Rs. 10,000** do wypożyczenia na 1-szy 1/2 nieruchomości miejskiej. Wiadomość w kancel. przy hypotece W. Olszewskiego.

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania tania zaraz lub wynajęcia domek murywany, ze stajnią i ogródkiem. Piękna 31. Wiadomość od godziny 4—7. 8294

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Sienna 3. 1127

**Korzystny interes.** Jest do odstąpienia zaraz szynk dobrze procentujący. Warunki przystępne. Wiadomość: Szmulowizna 11, u Meiznera. 8479

**Potrzebny** jest wspólnik z kapitałem rs. 750, do interesu korzystnego i już wyrobionego. Wiadomość pod lit. W. J. zostawić można w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

**Sklep** negliży damskich, egzystujący lat 10 przy przynajmniej ulicy, z urządzeniem, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej w domu 2A, m. 20. 8436

**Sklep** kolonialny jest do sprzedania z całym urządzeniem, w dobrym punkcie. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. W. K. 8455

**Z powodu** wyjazdu do odstąpienia kawiarnia z całym urządzeniem cukierniczym. — Wiadomość: Niecała 10, m. 11. 8445

**Kolonia** do sprzedania, zdatna na letnie mieszkania, 4 wiorsty za st. poczt. Miłosna. Wiadomość: ulica Danielewiczowska 2, mieszkania 16. 8404

**3 włóki** i 16 morgów gruntu pod Nowo-Mińskiem, do sprzedania. Wiadomość: Nowa-Praga 141, u Jana Sturtzel. 8384

**Dom** z ogrodem owocowym w Mokotowie, Bna 12 procent do sprzedania. Wiadomość u Szesakowa. 8430

**Sklep** okazały z oknem wystawowym, z pokojem i kuchnią, do wynajęcia od 1 Lipca roku bież. Punkt wielce ożywiony i handlowy. Elektoralna 5, skład porcelany. 8423

**Sklepik** wiktualów bardzo korzystny i tania z powodu słabości jest do sprzedania w każdym czasie przy ulicy Pawiej pod 60.

**Za rs. 230,000** do sprzedania jeden z domów w Złazkzych, z komfortem urządzonej, gdzie jest pożyczki rs. 60,000 Tow. Kred., w stronie miasta pod nadzwyczaj korzystnymi warunkami, w szacunku może być w 1/2 przyjęta nieruchomość miejska lub wiejska, albo summa hypoteczna w połowie wartości mieszcząca się w guber. Warszawskiej. Wiadomość u p. Moryc w składzie papieru, róg Jerolimowski i Brackiej. 8443

**Korzyść!!** Domek masiv murywany na Nowej-Pradze, do sprzedania za gotówkę, zamian, handel, lub sumę hypoteczną. Wiadomość od 10—12 w południe. Gołębia 12, lokalu 3. 8486

**Ogród** owocowy 15,000 lócki i dom drewniany do sprzedania. Wolskie rogatki, Młynarska 9, wiadomość: plac 8-go Aleksandra 12, mieszkania 19. 8451

**Domek** jest do sprzedania na Szmulowiznie. — Za małą sumę. Wiadomość na Pawiej 47, w sklepie wiktualów. 8373

**20,000 rubli** nieletnich do umieszczenia na domy Warszawy po Towarzystwie. Wiadomość w kancelarii notariusza Aleksandrowicza u Szewczyńskiego.

**W majątku** Radzymin, jest do wydzierżawienia cegielnia, szosa od Warszawy minut 20. Wiadomość u właścicielki dóbr.

**Rs. 11,500** zahypotekowane na domu w połowie szacunku, do sprzedania, lub zamiany na nieruchomość. Złota 12, dystrybucji.

**Jest** do odstąpienia propinacja przy szosie, dwie wiorsty od rogatki. Kto by sobie życzył nabyć takową, zechce się zgłosić na ulicy Mariensztadt 15, mieszkania 1-szy na dole od frontu. M. S. 8388

**Sklep** wiktualów do sprzedania bardzo tania. Twarda 51. 8396

**Dom** z ogrodem fruktowym i kwiatowym w dobrym punkcie miasta jest do sprzedania bez pośrednictwa, w szacunku 50,000 rs., towarzystwa wziętego 10,000 rs. — Blizsza wiadomość pod 38, ulica Nowy-Swiat w kantorze fabryki Botha. 8410

**Kapitały** 30,000, 20,000 i 5000 rs. do wypożyczenia na hypoteki. Wiadomość pod 15, lokalu 4. Ulica Solna, rano do 9-ej, w południe od 1 do 4. 8414

**Do sprzedania** dom, położony obok cmentarza Powązkowskiego, wraz z ogrodem, oranżerją, trephauzem, inspektami i różnymi roślinami. Wiadomość u W. Machalskiego pod 21/1. 8399

### Lokale.

**Dwa** bardzo przyjemne pokoje (pojedynczo lub razem) z meblami lub bez, z widokiem na ogród, z wszelkimi dogodnościami są do wynajęcia. Nowogrodzka 31, piętro 3-e od frontu. 8323

**Dwa** pokoje na dole z kuchnią, umeblowane, z pościelą i wszelkimi sprzętami, do wynajęcia zaraz do 8-go Lipca. Może być usługa. Warecka 6, wiadomość u stróża.

**Pokój** do wynajęcia na parterze, od frontu, ze sprzętami, dla kawalera. Twarda 28, mieszkania 28. 8360

**Jest** do wydzierżawienia pacht na garncie od krów 40, dwie mile od Warszawy, bez mieszkania. Wiadomość u rządy domu przy ulicy Nowowiniarskiej 8/1769E. 7970

**Do odnawienia** zaraz dwa pokoje umeblowane z oddzielnym wejściem, 30 rs. miesięcznie. Rymska 6, dom hr. Zamoyskiego.

**Od 1-go Lipca** są do odnawienia dwa pokoje umeblowane, na 1-m piętrze, z osobnym wejściem: Ul. Bracka 13, m. 10. 8438

**Pokój** frontowy do wynajęcia od 1 Lipca. Aleksandryja 6, mieszkania 5. 8392

**Pokój** duży kawalerski, na 1-m piętrze, z usługą, przy ulicy Chmielnej, blisko ul. Marszałkowskiej, do wynajęcia od 1 Lipca. Blizsza wiadomość: Złota 10, m. 16. 8411

**Pokój** do wynajęcia. Marszałkowska 77, stróż wskaże. 8416

**Mieszkania** do wynajęcia w Mokotowie Witkowskiego od 1-go Lipca r. b.: kuchnia z mieszkaniem, stajnią i wozownią, mieszkanie z warsztatem i wozownią i mieszkania drobne. Wiadomość na miejscu u rządy Kielmana. 8433

**Królewska** 37. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia; 3 pokoje, przedpokój i kuchnia; 3 sklepy duże z mieszkaniami; 1 sklep. 8487

**Letnie** mieszkanie jest do wynajęcia zaraz, złożone z dwóch pokoi i sionki, w osobnym domu, w ogrodzie, o kilkanaście kroków od domu właścicielki, przy kolei Terespolskiej, z zupełnym umeblowaniem, usługą i stołem lub bez stołowania. Może służyć dla paru lub kilku osób, za umiarkowaną opłatą. Ul. Erywańska 101, mieszk. 18, przez kuchnię.

**Na 1-m piętrze** z 2-a balkonami na Aleję Jerolimską, 4 pokoje umeblowane z przedpokojem, kuchnią i wszystkimi utensyljami, do wynajęcia od 6 Czerwca do Września lub miesięcznie: Nowy-Swiat 18—26. 8467

**Jest** do wynajęcia, na czas wystawy lub dłużej Salon duży, umeblowany, z przedpokojem, z pościelą, usługą i samowarem. Ulica Piękna 6F, mieszk. 19. 8471

**Pokoje** kawalerskie umeblowane do wynajęcia w każdym czasie, z wszelkimi dogodnościami. Chmielna 35, mieszk. 15, wejście osobne. 8460

**Lokale.** W nowo wybudowanym domu frontowym masiv murywanym, przy ulicy Chłodnej 24, przy rogu Żelaznej obok linii kolei konnej, są do wynajęcia od św. Jana r. b., trzy lokale: na 1-m, 2-m i 3-m piętrze, składające się z 5-u pokoi, przedpokojem, kuchnią, spiżarni i wygodki. Prócz tego jeden lokal na 3-m piętrze z 3-ch pokoi, przedpokojem, kuchnią, spiżarni i wygodki. Mieszkania te są urządzone z wszelkimi dogodnościami; ze złewami i wodociągami, balkonami, gazem na schodach. Na żądanie mieszkania te mogą być podzielone na mniejsze. Ceny bardzo umiarkowane. Wiadomość na miejscu u stróża, lub w magazynie wyrobów rękawicznich W. Jurezykowskiego Elektoralna 4. 8397

**Nowo-Próżna** 4. 2 lokale po 2 pokoje przedpokój i kuchnia; 2 sklepy. 8488

**Letnie** mieszkanie (wyjątkowo ładne) suche zdrowe, z lasem i ogrodem, a może być i kąpiel w stawie, na pół drogi do Jabłonny, szosa lub od kolei dwie wiorsty, wszelkie artykuły żywności prawie na miejscu. Wiadomość w domu przy ulicy Nowy-Swiat 57. Stróż wskaże. 8420

**Lokale** przy ulicy Hożej 12A, na 1-em piętrze z balkonem, pięć pokoi z przedpokojem, kuchnią i wszelkimi wygodami, również taki lokal na 3 piętrze, oraz dwa oficyny po trzy pokoje z przedpokojami, kuchniami i wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1-go lipca. Cena umiarkowana mogą być wypożyczone. 8395

**Za Żelazną Bramą**, przy ulicy Gnojnej w domu 11 do wynajęcia lokal mieszkalny, 4 pokoje z kuchnią i wozownią na składy towarów. 8428

### Doniesienia rozmaite.

**Fabryka** kufrow, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

**Potrzebne** są zaraz panny zdolne do sukien. Tamże jest też pokój umeblowany, z usługą do najęcia. Wiadomość w sklepie Nelly, Szpitalna 1. 8448

**Szczawnica.** Młoda mężatka udająca się w połowie czerwca r. b. do Szczawnicy, poszukuje towarzyski podróży na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Solnej 12 u właściciela domu. 8383

**Ważne** dla rodziców. Wakuja trzy miejsca dla panienek ze wszystkimi do nauki krawiectwa damskiego i kroju, na lat dwa, za opłatą roczną rs. sto, tamże potrzebne są panny zdolne, podręczne i do nauki, jako też maszynistka do masz. Singera, w magazynie pani Winkler, Miodowa 10. 8413

**Ukuszarki** O. G. jest pokój osobny lub wspólny, za cenę umiarkowaną. Ul. Szpitalna 2, mieszkania 14. 8464

**Mamki** młode z obfitym pokarmem u ukuszarki. Marjańska 3. 8457

**Mamki** ze świeżym pokarmem, bez długu. Ul. Freta 4, kantor mamek. 8469

**Mężatka** młoda ze świeżym pokarmem, chce przyjąć dziecko do piersi. Gęsia 63.

**Mamka** ze świeżym pokarmem u ukuszarki. Ulica Pańska 73. 8422

**Potrzebna** jest zaraz mamka z 6 do 9 miesięcznym pokarmem. Nowolipie 46. 8418

**Parasole** pozostawione w Łazienkach, odebrać można w handlu Winiarskiego, Nowy-Swiat 62, za zwrot kosztu ogłoszenia i przeznaczonej nagrody, bo pod 17 Chłodna, nie mogła odebrać wdowa, której było przeznaczone, odebranie sobie rs. 3. 1130

**Panów** kolektorów uprasza się o zwrócenie uwagi w razie wygranej, na bilet loterii klasycznej 140-ej do klasy 5-ej 20040 litera b, gdyż został skradziony z portmonetką.

**Zgubiono** d. 4 Czerwca, przechodząc z Rymskiej na Miodową książeczkę emerytalną z dwiema kartkami, na imię Szezepana Stempień. Znalazca raczy zwrócić: ulica Miodowa 7, do wydziału hypotecznego za nagrodą. 8458

**W miesiącu** Maju został zagubiony dowód Nachuamy kolei Warsz.-Nadwiślańskiej za 14796, na które wysłany został towar w dniu 19 Kwietnia r. b. do Chelma na imię Pojassa na rubli 86 kop. 80, dowód zaliczeniowy wysyłającego Erforta 14126. Łaskawy znalazca takowy dowód złoży pod 17a, ulica Gołębia, w mieszkaniu Erforta, za nagrodą jeżeli żądać będzie. 8490

**Zgubili** 3 Czerwca pierścionelek z brylantem, stanowiący drogą pamiątkę. Sumienny znalazca raczy zwrócić za nagrodą jaką sam żąda. Senatorska 7, mieszk. 3. 8380

**Nagrody** rs. 3. Jadąc wczoraj tramwajem z Nalewek do Grzybowia, zgubiłem książkę (notes). Znalazca zechce oddać do składu serów A. Thurstz w Gościńnym dworze 114, i tam nagrodę otrzyma. 8381

**Zgubionym** został kwit lombardowy 230. Nagrody rs. 1 otrzyma, kto takowy odniesie podług adresu będącego na nim. 8293

**Nagrody** rs. 3. Zaginął pies, taks (czyli jannik), długi na krótkich nogach, czarny, podpalany, wabi się Motyl. Znalazca raczy odrowadzić na ul. Przyrynek 3, m. 2.

**Wczoraj** o godzinie 7 wieczór wyfrunęła Papuga cała popielata, piersi różowe, głowa różowa. Osoba która ją przyniesie na miejsce będzie dobrze wynagrodzona, na ulicy Szkolnej 1, mieszk. 7. 8390

**Nagrody** rs. 15. Od d. 6 lutego poszukiwany jest skradziony wyżeł ponter, maści żółtej, końce łapek i ogona, piersi i strzałka na białe. Kto wskaże złodzieja otrzyma powyższą nagrodę. Ulica Wspólna 4

**Pies** czarny, podpalany przybiłak się od dwóch miesięcy. Wiadomość: ulica Hoża 4, mieszk. 7, właściciel za zwrotem kosztów utrzymania może go odebrać. 8478